Tajemnice kurhanów w Puszczy Ławaryskiej – str. 6

KURIER Wileński

CZWARTEK, 15 KWIETNIA 1993 R.
Nr 70 (12094)

NA ZDJĘCIU: prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Wielkiej Brytanii John Major po spotkaniu udzielają wywiadu dziennikarzom. Fot. Włodzimierz Gulewicz (ELTA)

Spotkania prezydenta Republiki Litewskiej

[illegible] donosi korespondent specjalny ELTA Rita Gru[illegible]

[illegible]m niezmiernie zadowolony [illegible] spotkania z prezydentem [illegible], będzie tu zawsze mile [illegible], po prawie godzinnej [illegible] powiedział premier [illegible] Brytanii John Major [illegible] na pytania dziennikarzy litewskich. Mieliśmy [illegible] powiedział, szerszego [illegible] wydarzeń na Litwie, [illegible] między Litwą i Wielką Brytanią, które, moim zdaniem, są dobre, a stają się coraz [illegible]. Dyskutowaliśmy o [illegible] możliwej współpracy [illegible] poruszyliśmy problem [illegible] międzynarodowych. W tym, oczywiście, wydarzenia w Rosji, problem wycofania wojska z Litwy". W drodze [illegible] pałacu Westminster A. [illegible] skomentował ta spotkanie korespondentowi ELTA. [illegible] powiedział, że premier [illegible] się interesował sytuacją [illegible]. Był poinformowany o wyborach, o pracy nowo wybranego Sejmu, rządu. John Major interesował się, jak przebiega wycofywanie wojska Rosji i co już zrobiono. Premier zaznaczył, że Litwa staje się swoistym magnesem, przyciągającym kapitał zagraniczny i pytał, jakie ku temu stwarza się warunki. Po otrzymaniu wyczerpujących wyjaśnień premier stwierdził, że te warunki są do przyjęcia. Dowiadując się, że Litwie należałoby wzmocnić system bankowy, zasięgnąć doświadczenia, szczególnie takiego, jakie mają państwa zachodnie, John Major oświadczył, że są one gotowe udzielić pomocy. Podczas spotkania poruszyłem kwestię możliwości współudziału Litwy w pracy z organizacjami Wielkiej Brytanii zwalczającymi zorganizowaną przestępczość, szczególnie przemytu narkotyków, innego przemytu, nielegalnej migracji z państw wschodnich przez Litwę, powiedział Algirdas Brazauskas. Premier zaznaczył, że obecnie uzupełniają one fundusz KNOW-HOW, umożliwiający szerszy zasięg udzielania pomocy Litwie w różnych dziedzinach, również w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Premier poparł zdanie prezydenta Litwy, iż należy rozwijać stosunki w dziedzinach kultury, nauki i oświaty. Jego zdaniem, to nadzwyczaj potrzebna współpraca, o której zapomina się w troskach o sprawy gospodarki.

Algirdas Brazauskas zaprosił Johna Majora na Litwę. Mimo że tegoroczny program działalności premiera jest dość wytężony, nie odrzucił on możliwości przybycia na Litwę. Algirdas Brazauskas nadmienił, że spotkanie było bardzo serdeczne.

Jutro Algirdas Brazauskas uda się do siedziby Konfederacji Przemysłowców Brytyjskich, odwiedzi siedzibę Wspólnoty, spotka się z grupą parlamentarną Wielkiej Brytanii i Litwy, z ministrami energetyki i gospodarki rolnej.

[illegible]KOWY Z LITWINAMI WIELKIEJ BRYTA[illegible]

[illegible] donosi specjalny korespondent ELTA Rita GR[illegible]A-

[illegible] przybyły do Lon[illegible] na wizytę roboczą prezydent [illegible] Algirdas Brazauskas wie[illegible] drugi dnia w Domu Lit[illegible] spotkał się z członkami [illegible] Litwinów Wielkiej [illegible] w państwie tym miesz[illegible] i tyk. Litwinów.

[illegible] o wyborach, któ[illegible] odbyły na Litwie, A. Bra[illegible] powiedział, iż Litwa [illegible] prawdziwy egza[illegible] Zaznaczył, że [illegible] została przekazana bez [illegible] niepotrzebnych rozmów i działań, których możl[illegible] niektórzy się spodziewali. I[illegible]ydent powiedział, że cechą roz[illegible]u demokracji jest ukształto[illegible]ana w Sejmie opozycja. Wyraził niepokój z powodu znacznie pogarszającego się poziomu życia mieszkańców Litwy.

Mówiąc o perspektywach wprowadzenia lita, przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego Romualdas Visakavičius wyraził opinię, że należałoby to uczynić po kilku miesiącach. Jeszcze czeka wiele ważnych spraw, jedna z nich — to od`nowa wydrukować około jednej trzeciej posiadanych litów.

Program tej wizyty przewiduje udanie się do firmy, w której przed wojną drukowano lity Litwie. Odbędą się spotkania prezydenta i osób towarzyszących w Banku Odbudowy i Rozwoju Europy, w mającym dawne tradycje bankowości, Banku Angielskim. Podejmie się próbę wyjaśnienia przyczyn utrudniających trafienie inwestycji na Litwę, poruszy się sprawę wdrożenia kapitału zagranicznego do energetyki, przetwórstwa spożywczego, produkcji leków i in.

Los Wileńskiej Rady Miejskiej nie został rozstrzygnięty

W SEJMIE REPUBLIKI

Na popołudniowym posiedzeniu 13 kwietnia w dalszym ciągu omawiano wnioski komisji do badania sytuacji w Radzie i Zarządzie miasta Wilna oraz projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O rozwiązaniu Wileńskiej Rady Miejskiej i niektórych środkach poprawy porządku w samorządach. Odbyła się dyskusja w tej kwestii. Poseł Algirdas Sadkauskas zaaprobował wniosek komisji w sprawie rozwiązania stołecznej rady miejskiej i podkreślił, że niemożliwe jest rozwiązanie tego problemu. Poseł Zenonas Adomaitis również poparł tę myśl.

W imieniu rady zjednoczenia grup Sajudisu „Labora" przemawiał Leonas Kerosiejus. Odczytał on rezolucję uczestników pikiety wilnian, wymierzoną przeciwko próbom DPPL rozwiązania rady miejskiej. W imieniu rady „Labora" oświadczył on, że zrealizowanie takiego dążenia partii rządzącej oznaczałoby likwidowanie struktur społecznych.

Poseł Vytautas Bogušis oświadczył, że jest również przeciwko rozwiązaniu samorządu miasta Wilna. Przypomniał on, że prawo samorządu Wilnu zostało nadane w 1387 roku, więc niesprawiedliwą rzeczą byłoby odebranie go. V. Bogušis złożył wniosek, że oceny popełnionych naruszeń powinny dokonać instytucje prawne, nie zaś Sejm. Jak powiedział on, warto byłoby zainteresować się, co o tym myślą sami wyborcy.

Poseł Kęstutis Dirgela odnotował, że samorząd powinien opierać się na zasadach demokracji. Komentując twierdzenie niektórych kolegów, że również Wileńska Rada Rejonowa została rozwiązania, K. Dirgela podkreślił, że są to rzeczy odmienne: Wileńska Rada Rejonowa świadomie naruszała Konstytucję Litwy. Rada miejska nie popełniła takich naruszeń.

Posłanka Elvyra Kunevičienė przypomniała, iż rząd Gediminasa Vagnoriusa prosił o rozstrzygnięcie kwestii zarządzania miastem Wilnem, ponieważ zostały naruszone zasady administrowania. Dlatego nie wolno ich również utożsamiać z polityką. Obecnie istotne naruszenia zostały już usunięte.

Poseł Juozapas Tartilas zwrócił uwagę na to, że rozwiązania Wileńskiej Rady Miejskiej domagano się również na konferencji DPPL. Zasługuje na uwagę również to, powiedział poseł, że mówiono, iż w radzie nie ma obecnie przedstawicieli tej rządzącej partii.

Poseł Kęstutis Skrebys odczytał oświadczenie, zaadresowane do przewodniczącego Sejmu. W oświadczeniu twierdzi się, że wnioskując z informacji prasowej, poseł Vytautas Saulius jest członkiem jednej ze spółek. Prosi się o wyjaśnienie, czy stanowisko członka spółki być zgodne z obowiązkami posła na Sejm.

Po drugim czytaniu zaaprobowano projekt uchwały „O uzupełnieniu punktu ósmego uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O uprawomocnieniu się ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego".

Zakończono omawianie i przyjęto uchwałę „O wejściu w życie zmiany i uzupełnienia ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji majątku przedsiębiorstw rolnych".

Na posiedzeniu omówiono również inne kwestie.

(ELTA)

Prośba o zatwierdzenie wyników wyborów do Wileńskiej Rady Rejonowej

21 deputowanych do Wileńskiej Rady Rejonowej opublikowało list otwarty do prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasą. Autorzy obwiniają rejonową komisję wyborczą, że nie zatwierdziła wyników wyborów w siedmiu okręgach, z powodu czego Wileńska Rada Rejonowa nie może przystąpić do pracy. Komisję oskarża się również o chęć utrzymania w rejonie administracji pełnomocnika rządu Arturasa Merkysa. Autorzy listu zwracają się do prezydenta z prośbą o zatwierdzenie wspomnianych siedmiu kandydatów do rady rejonowej.

O skomentowanie tego listu kor. ELTA poprosił przewodniczącą komisji wyborczej rejonu wileńskiego Violettę Baltušytė. Powiedziała ona, że w myśl ustawy wyborczej o wyborach do rad terenowych decyzje komisji mogą być zaskarżone w prokuraturze w ciągu trzech dni od ogłoszenia wyników wyborów. Dotychczas nikt tego nie uczynił. Do prokuratury zwróciła się sama komisja wyborcza, wszczęto już cztery sprawy karne. W kilku dzielnicach wyborczych podczas obliczania głosów znaleziono znacznie więcej kart do głosowania niż powinno ich być, wykryto wiele podrobionych podpisów. Członków komisji wyborczej zgłosiły zespoły pracy, partie i organizacje społeczne, wśród których jest też Związek Polaków na Litwie.

Powtórne wybory do Wileńskiej Rady Rejonowej odbędą się 25 kwietnia br.

(ELTA)

Kalejdoskop aktualności

„PRIMUS" HANDLUJE ORAZ NAWIĄZUJE KONTAKTY

Jak już informowaliśmy, w Pałacu Sportu dobiegają końca wiosenne targi, zorganizowane przez niemiecką firmę „Primus" oraz jej przedstawicieli na Litwie „Primus Balticon". Mimo braku u ludzi pieniędzy na targach był duży ruch. Oglądano, robiono zakupy indywidualne, a największą radość prezydentowi „Primusa" Karlowi Reinarcowi sprawiło to, że podczas targów 14 firm zachodnich, w tym też 2 polskie, znalazło sobie partnerów na Litwie.

OSTROŻNIE, BOMBA!

Już głośno jest w mieście o minie, którą w wielką sobotę podłożono pod drzwi jednego mieszkania w domu nr 53 przy ul. Wirszuliszkio. Była to mina wybuchowa 120 mm wielkości. W czas przybyła policja, wszyscy mieszkańcy 12-piętrowego bloku zostali ewakuowani, a minę saperzy wywieźli do Puszczy Rudnickiej. Rówież przy ul. Subocz 3, nie opodal niemiecko-litewskiej firmy „Ida-Bassar" znaleziono ładunek wybuchowy. Unieszkodliwili go specjaliści z Ministerstwa Ochrony Kraju. Już po raz drugi próbowano wysadzić w powietrze chińską restaurację „Złoty smok". Miały też miejsce inne wybuchy w Wilnie, między innymi, w gmachu „Lietuvos Melioracija", a było to w niedzielę Wielkanocną. Tak więc fala wybuchów z Poniewieża i Szawel przypłynęła do Wilna.

NAPISANO NOWE PRAWIDŁA

Każdy, kto chce przewozić pasażerów poza granice Litwy powinien przestrzegać „Międzynarodowych prawideł przewozu pasażerów transportem samochodowym". Ministerstwo Komunikacji przygotowało je według europejskich standardów. Można będzie przewozić pasażerów trasami międzynarodowymi posiadając licencję. Przedsiębiorcy, zamierzający nabyć prawo do obsługiwania międzynarodowych rejsów swoimi autokarami powinni złożyć podanie odpowiedniej formy do Departamentu Dróg Ministerstwa Komunikacji Litwy. Między wielu różnorodnymi punktami tych prawideł jest też taki, że pasażer jadący międzynarodowym autobusem może posiadać dwa bagaże. Jeden wchodzi do ceny biletu, za inny pasażer płaci dodatkowo.

ŚMIERTELNY ZAMACH NA POLICJANTA

Dwie kłute rany miał na piersi starszy policjant Z. Dambrauskas, pracownik miejskiego komisariatu w. Poniewieżu. Znaleziono go późnym wieczorem. Mimo pewnych oznak życia wkrótce zmarł. Często narzekamy na policję i jej funkcjonariuszy. Widzimy, że jednak nie mają oni lekkiego życia, szczególnie, jeśli zaczynają walczyć z mafią. Mimo woli przychodzi tu na myśl włoski komisarz Cattanio z „Ośmiornicy", który zginął zwalczając bossów mafii.

PODEJMĄ WSPÓŁPRACĘ MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ LITWY I BIAŁORUSI

13 kwietnia minister opieki społecznej Teodoras Medaiskis oraz jego zastępca Mindaugas Stankevičius z jednodniową wizytą przybyli na Białoruś.

Jak powiedział korespondentowi ELTA M. Stankevičius, w toku tej wizyty minister opieki społecznej T. Medaiskis podpisał umowę o współpracy z Białoruskim Komitetem Państwowym ds. Pracy i Opieki Społecznej mieszkańców.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

Kurs walut w bankach litewskich

Litewski komercyjny „Vytis" (14.IV): dolar — 506 (skup), 512 (sprzedaż), marka niemiecka — 304 (skup), 313 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.50 (skup), 0.65 (sprzedaż).

Wileński komercyjny: dolar — 509 (skup), 517 (sprzedaż), marka niemiecka — 307 (skup), 313 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.62 (skup), 0.64 (sprzedaż).

Innowacji: dolar — 508 (skup), 517 (sprzedaż), marka niemiecka — 305 (skup), 318 (sprzedaż).

„Lietuvos verslas": dolar — 505 (skup), 518 (sprzedaż), marka niemiecka — 308 (skup), 316 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.60 (skup), 0.70 (sprzedaż).

„Ltimpex": dolar — 507 (skup), 518 (sprzedaż), marka niemiecka — 304 (skup), 314 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.50 (skup), 0.65 (sprzedaż).

KONFERENCJA W DANII

Polityka lub upadek ekonomiki poszczególnych państw na świecie nie powinny przeszkadzać Wspólnocie Europejskiej w rozrzeszaniu możliwości krajów Europy Wschodniej eksportowania swych towarów na jej rynki. Oświadczył to zastępca przewodniczącego komisji Wspólnot Europejskich Leon Brittain pozdrawiając uczestników rozpoczętej w Kopenhadze dwudniowej międzynarodowej konferencji poświęconej kwestiom rozwoju ekonomiki Europy Środkowej i Wschodniej. Uczestniczy w niej 12 krajów Wspólnoty Europejskiej, 7 państw Stowarzyszenia Wolnego Handlu. Europę Wschodnią na forum reprezentują Albania, Bułgaria, Węgry, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, ... też trzy państwa ... Litwa, Łotwa i ...

Celem forum ... nie zasad przy... gospodarczej ... zlikwidowanej ... ny". Rozwijanie ... ją wielkie prze... lu, z którym ... porterzy Europy ...

(ITAR—TASS)

W ROKU UBIEGŁYM W ROSJI WOBEC DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH POPEŁNIONO 39 PRZESTĘPSTW

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). W roku ubiegłym wobec dziennikarzy zagranicznych popełniono 39 przestępstw, zakomunikował na briefingu dyrektor departamentu prasy i informacji MSZ Federacji Rosyjskiej Siergiej Jastrzębski. Powiedział on, że MSZ Rosji złożyło Ministerstwu Spraw Zagranicznych stosowne zapytanie dotyczące coraz częstszych bezprawnych działań ... dziennikarzom ... Komentując ... stwierdził on, że ... jestrowanych 39 ... stępstw wykryto ...

NA ŁAMACH PRASY ZAGRANICZNEJ

Polska: krok do przodu

Artykuł pod takim tytułem („Poland: one step forward") ukazał się w The Economist.

W rozdrobnionym polskim parlamencie nic nie przychodzi łatwo i tegoroczny budżet nie był pod tym względem wyjątkiem. W myśl konstytucji, powinien on być uchwalony do 20 lutego. Dopiero 12 lutego Sejm — izba niższa parlamentu — przyjął rządowy projekt budżetu, który został mu przedłożony przed blisko trzema miesiącami. Senat miał nad nim głosować dopiero 19 lutego.

Parlamentarzyści igrali z ogniem. Nowy budżet jest kluczem do przywrócenia pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, odciętej w 1991 roku. To z kolei powinno przynieść miliardowe ulgi w zadłużeniu, nowe pożyczki Banku Światowego oraz przywrócić skromny szacunek na światowych rynkach finansowych.

Wyniki głosowania były dalekie od pewnych. Rządząca koalicja spędziła tydzień na przekonywaniu wahających się. Sami koalicjanci uzgodnili wreszcie zaledwie kilka dni wcześniej swe poparcie dla rządu. Jeszcze 2 lutego Sejm przyjął — wbrew stanowisku rządu — kilka projektów wydatków socjalnych, które musiałyby zwiększyć deficyt budżetowy dwukrotnie powyżej limitu 5 proc. GDP (produktu krajowego brutto) ustalonego przez MFW. Pogrążyłoby to w chaosie z trudem uzyskane przez Polskę międzynarodowe porozumienia i cofnęło reformy o miesiące akurat, gdy zdaje się ona wychodzić na prostą. (...)

Wobec uchwalenia budżetu (bez wspomnianych projektów), MFW wznowi zawieszone porozumienie kredytowe „stand-by" prawdopodobnie już w marcu, oddając do dyspozycji blisko 700 milionów pożyczek. Zachodnie rządy będą mogły darować drugą transzę państwowych długów, redukując o połowę polskie należności. Wierzyciele z banków komercyjnych podjęli rozmowy w sprawie zmniejszenia polskiego długu w dniu 11 lutego. Uchwalenie budżetu daje również Polsce dostęp do nowych funduszy rozwojowych Banku Światowego oraz do nie wykorzystanego funduszu stabilizacji złotego w wysokości 1 mld dolarów. Rządy (zachodnie), które złożyły się na fundusz stabilizacyjny, zgodziły się ostatnio skierować go na pomoc w restrukturyzacji polskich przedsiębiorstw.

Mimo że premier Hanna Suchocka i jej siedmiopartyjna koalicja w końcu wygrały, zostało to poprzedzone dokuczliwą i żenującą walką. Rząd zwrócił się teraz do parlamentu o prawo do wydawania dekretów. Ostateczny sukces w sprawie budżetu wzmocnił jego pozycję. Jednak burzliwa debata w parlamencie ujawniła rosnące podziały nie tylko tam, lecz również w samym polskim społeczeństwie.

Członkowie populistycznej opozycji, oskarżając premier Suchocką i ministra finansów Jerzego Osiatyńskiego o szantażowanie parlamentu pogróżkami MFW, protestowali zawzięcie przeciwko rządowemu programowi zaciskania pasa. Nie zabrakło też osobistych animozji. Jednym z najgłośniejszych krytyków budżetu był b. premier Jan Olszewski. Ale niewątpliwie niezadowolenie z trwającego już trzeci rok programu reform jest wśród najbardziej nim dotkniętych — robotników państwowego przemysłu ciężkiego, pracowników państwowych i emerytów — silne.

Na cztery dni przed głosowaniem nad budżetem ... Lech Wałęsa zapro... niem parlamentu ... nowych wyborów, ... uchwalenia budżetu ... dotrzymany. Powoła... sporzeniu poborcia ... dżetu. Mało kto wie... jakikolwiek poziom ... wyborów, zwłaszcza ... waleniem nowej ... borczej. Obecna ... wynik negocjacji w ... między Solidarnością ... stami — jest w dużej ... przyczyną rozdrobnienia ... nego parlamentu i ... tego konsekwencji.

Parlamentarzyści ... skupić uwagę na ... mu wyborczego, jak ... prywatyzacji, reform ... ści i wielu innych ... wlekanych sprawach. ... chwała w sprawie ... winna przyśpieszyć ... gospodarcze i polityczne ... dent Wałęsa wyraził ... dla projektu tej ustawy ... kszość obserwatorów ... się jej wprowadzenia ... lub innej formie.

Poza parlamentem ... na nowe protesty i ... botnicy przemysłowi ... należą do najbardziej ... nych w nowym systemie ... mysłowe centrum Polski ... — może być widownią ... niepokojów. Bezrobocie ... miliona, tj. 14 proc. ... czej — są głęboko ... leni. Jednak tylko ... laków wierzy, że ... pokoje społeczne ... spodarkę. Premier ... była wysokie noty ... ność uporania się ... cymi, a poparcie ... sławionych związków ... wych zanika. ... budżetem, Polska ... jąć się znów odbudowy.

W ZWIĄZKU KOMPOZYTORÓW — SPOTKANIE Z GOŚĆMI Z POLSKI

Wizyta w Wilnie kompozytora prof. Witolda Rudzińskiego, śpiewaczki Jadwigi Skoczylas i pianistki Katarzyny Jankowskiej-Borzykowskiej jest wydarzeniem muzycznym niemałego formatu.

W najbliższy piątek (16 kwietnia) w siedzibie Związku Kompozytorów (ul. A. Mickiewicza 29, na Zwierzyńcu) o godz. 18 odbędzie się spotkanie z Witoldem Rudzińskim. Profesor znany jest nie tylko jako wybitny kompozytor polski (dwie symfonie, Uwertura Bałtycka, koncerty fortepianowe, muzyka kościelna na fortepian i orkiestrę kameralną, opery „Janko muzykant", „Odprawa posłów greckich", „Sulamita", „Chłopi" itd.) ale też jako autor książek muzycznych. ... wszystkim jest ... fem Stanisława ...

Spotkanie z gośćmi ... połączone zostanie z ... z ich udziałem. ... Wileńska Polska ... meralna Zbigniewa ... która zaprezentuje ... rów Witolda Rudzińskiego.

Zapraszani są wszyscy ... Wstęp wolny.

SPORT

ZWYCIĘSKA ROZGRYWKA

28 kwietnia piłkarska reprezentacja Polski w kolejnym spotkaniu eliminacji mistrzostw świata-94 podejmie na własnym boisku jedenastkę San Marino. Sposobiąc się do tego meczu biało-czerwoni w miniony wtorek zmierzyli się w towarzyskim spotkaniu z Finlandią. Przygrywka wypadła zwycięsko, gdyż Polska wygrała — 2:1, a obie bramki strzelił M. Leśniak.

Był to 25 bezpośredni pojedynek tych drużyn. Saldo jest wyraźnie korzystne dla Polaków, którzy wliczając przedwczorajsze zwycięstwo triumfowali 19 razy przy 4 remisach i 2 porażkach.

FINAŁ BEZ „REALU"

7-krotny zdobywca koszykarskiego Pucharu Europy „Real" Madryt, którego barw broni również A. Sabonis, doznał sensacyjnej porażki na rozpoczętym w Atenach turnieju finałowym z udziałem 4 najlepszych drużyn rozgrywek sezonu 1992/93. „Real" uległ CSP Limoges — 52:62.

W innym spotkaniu włoski „Benetton" Treviso po dramatycznej walce pokonał PAOK Salaniki — 79:77 i również awansował do finału. Fantastycznie w tym meczu zagrał były reprezentant Jugosławii T. Kukoc, najlepiej aktualnie zarabiający koszykarze na Starym Kontynencie. Jego roczna pensja wynosi 3,5 mln dolarów.

REKORD NA GRZBIECIE

Podczas zawodów pływackich w angielskim mieście Sheffield Amerykanin J. Rouse uzyskał wynik 51,43 w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym. Jest to nowy rekord świata dla basenów 25-metrowych.

Poprzednim rekordzistą globu był Kanadyjczyk M. Tewskbury z w... em 52,50, a był on ustanow... y 23 lutego ub. roku.

... A — DO ANGLII

Do ... nglii na zaproszenie trenera M. Taylora z londyńskiego klubu ... „Waldham Forest" wyruszył litewski pływak, uczestnik Igrzysk Olimpijskich-92 N. Beiga. Będzie on tam doskonalił swe mistrzostwo, przygotowując się do mistrzostw świata, jakie 30 lipca — 8 sierpnia br. odbędą się w Anglii.

W ten sposób obecnie już dwóch pływaków litewskich doskonali swe umiejętności za granicą. Jak wiadomo, wcześniej swój staż w Stanach Zjednoczonych rozpoczął R. ... ry niedawno zdobył ... mistrza USA.

GRAJĄ KA...

W Ljubljanie rozpo... niej eliminacyjny ... szykarek do lat 19 ... wach Europy roku ... niczą w nim: ... Słowenii, Węgier, ... cji — rywalki ... kiej. Zdobywcy ... szych lokat zyskają ... w finałach mistrzostw ... jakie się odbędą w ...

Analogiczny ... ców w wieku ... cznie się 28 kwietnia ... wieżu.

Troski dnia powszedniego

We wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

DZIĘKUJĘ ZA NOWE POZYCJE W „KURIERZE"

Szczerze podziękowania autorom kolumny religijnej EFFA-Wiadomości. Wiara ona dużo radości ludziom wierzącym, szczególnie w tak ciężkich trudnych czasach, gdy każdy potrzebuje jakiegoś wsparcia duchowego.

Miłą niespodzianką był też dla nas, czytelników piątkowego dodatku do „Kuriera" — „Wileńska Gazeta Harcerska". Gratulacje autorom — gazeta jest ładnie wydana, treściwa, bogato ilustrowana. Mam nadzieję, że stanie się w „Kurierze" stałą pozycją.

(Nazwisko do wiadomości redakcji)

JESZCZE RAZ O PODATKU OD PSA

We ubiegły wtorek ktoś narzekał na wysokość podatku, jakim są obciążeni właściciele psów. Ja zaś uważam, że podatek powinien być jeszcze wyższy. Nie jestem przeciwnikiem ludzi lubiących zwierzęta, ale sądzę, że nasi właściciele czworonogów są zbyt mało odpowiedzialni. Po pierwsze, przyjrzyjcie się, wyglądają miejskie trawniki (szczególnie po zimie). Są tak zasikane przez psy, że ogarnia obrzydzenie. I kto ma to sprzątać? Oczywiście winni dozorcy? Jest jeszcze inny problem. Właściciele psów (nawet tych bardzo dużych) wyprowadzają swoich pupilów bez smyczy lub kagańca, a często puszczają zwierzęta samopas. Dzieci z tego powodu nie mogą się bawić na podwórkach, często są obszczekiwane, a nawet napadane przez luzem biegające psy. Moim zdaniem, skoro się już ktoś zdecydował na posiadanie czworonoga, powinien pamiętać o tym, że wynikające z tego przestrzegania pewnych zasad.

Zdzisław WIŚNIEWSKI

W żaden sposób nie przyznać racji autorowi powyższej wypowiedzi. Nie zgadzamy się tylko, że należałoby zwiększyć podatek od psa. Dla wielu ludzi nawet te 180 talonów miesięcznie są sporym ciężarem nie lada. Co innego grzywny za brak odpowiedzialnych właścicieli psów. Skoro tak lubimy oglądać się na Zachód, to przyznajmy, że w większości krajów europejskich jest nie do pomyślenia, by właściciel wyszedł na spacer ze swym ulubieńcem bez smyczy, bez woreczka, łopatki, by zebrać to, „co psy zostawi na trawniku". Za nieprzestrzeganie tych zasad właściciele czworonogów karani są bardzo wysokimi grzywnami. Gdyby u nas zostały wprowadzone takie grzywny, już po tygodniu trawniki wyglądałyby inaczej, a rodzice bez obaw mogliby pozostawiać swoje pociechy na placyku gier.

BŁĄD CZY ROZMYŚLNE DZIAŁANIE?

Czyżby to figle? W Niedzielę Wielkanocną jak zawsze z niecierpliwością czekałem na swój ulubiony program „Rozmowy wieleńskie". Jakże przykro byłem zaskoczony, gdy zamiast rozmów LTV zaserwowała nam koncert życzeń. Dlaczego gazety nie informowały widzów o zmianach w programie? Czy było to zaniedbaniem, czy też ktoś postanowił zażartować z miłośników „Rozmów wileńskich"?

Aleksander RUDOMAN

Odpowiadamy Czytelników, że nie był to żart ani złośliwość. Zmiany w programie LTV zaszły z powodu bezpośredniej transmisji Mszy świętej z Watykanu. Nasza redakcja program telewizyjny przedrukowuje z „Kalba Vilnjus", nie zostaliśmy wcześniej informowani o zmianach w programie i stąd to nieporozumienie, za które serdecznie Czytelników przepraszamy. Mamy nadzieję, że mimo to obejrzeli państwo „Rozmowy wileńskie", (choć z opóźnieniem) nadano, jak co niedzielę.

CO MI PRZYJDZIE Z „PAMPERSA"?

Zaopatrzenie naszych aptek jest w stanie wytrącić z równowagi nawet osobę o świętej cierpliwości. Brak w nich wielu podstawowych leków, w nadmiarze są natomiast zagraniczne specyfiki o tajemniczym przeznaczeniu i o bajońskich cenach. Moim zdaniem, sytuacja ta powinna zainteresować rząd naszej ojczyzny. Bardzo miło, że zamożni rodzice mogą już nabyć w niektórych aptekach dla swoich niemowląt słynne „Pampersy", ale kultura od kaszla jest nam również niezbędna.

Krystyna Z.

Rozumiejąc panią rację. Bank Światowy wyasygnował dla Litwy ulgowy kredyt w wysokości 6 milionów dolarów właśnie na zakup podstawowych leków. Problem polega na tym, że nasi farmaceuci i farmakolodzy nie mogli się zdecydować, które leki są dla nas potrzebne, a niektóre nie. W związku z tym utworzono rządową komisję, która stwierdziła, że bez większości z nabywanych za uzyskane pieniądze leków możemy się z powodzeniem obejść. Komisja zaleciła ograniczenie zakupu tych leków. Czy przez to mamy się z zaopatrzeniem w leki się zmienić? Nie możemy twierdzić tak. Trudno być prorokiem w państwie, gdzie z początku wydaje się na coś ciężkie pieniądze, a potem dopiero tworzone są komisje, które badają, czy to „coś" jest nam naprawdę potrzebne.

Zadzwońcie do Państwa za telefony i żegnamy do najbliższego wtorku. Tym razem pod numerem telefonu 42-79-64 od godz. 10 do 11.30 na Wasze wypowiedzi będzie czekała kierowniczka działu rodziny i prawa Jadwiga PODMOSTKO.

Rozmawiała z Państwem Lucyna DOWDO

ZAMIAST „KRAKOWIAKÓW I GÓRALI" — KONCERT „WILEŃSZCZYZNY"

Zamówione w Wilnie, w Pałacu Sportu i Widowisk Rozrywki 17—18 kwietnia br. zespoły z Teatru Dramatycznego Narodowego ze sztuką „Krakowiaki i Górale" (z powodu epidemii cholery w Elblągu) nie odbędą się.

Zamiast, przepraszamy, „Krakowiaków i Górali" 17 kwietnia br. wystąpi z koncertem programem zespół „Wileńszczyzna". Pocz. o godz. 18 w Pałacu Sportu. Będą ważne bilety wykupione na 17.04.93. Będą też sprzedawane w dn. 15 — 17 kwietnia w kasie Pałacu Sportu.

Natomiast za bilety kupione na 18 kwietnia zostaną zwrócone pieniądze w dziale kultury ZG ZPL w godz. 10—17, codziennie oprócz soboty i niedzieli (ul. Wielka 40).

Apolonia SKAKOWSKA,
kierowniczka działu kultury ZG ZPL

Żądają bezwarunkowego zwrotu ziemi

List do redakcji

Do bujwidziskiej gminnej służby reformy rolnej zwróciło się 1450 pretendentów do odzyskania 5500 ha ziemi. W ubiegłym roku dla 150 chętnych odmierzyliśmy prawie 600 ha ziemi. Równocześnie Kowieński Instytut Leśnictwa szykuje projekt zwrotu lasów leśnictwa suderwskiego znajdujących się na terenie naszej gminy.

W środkach masowego przekazu niejednokrotnie wyjaśniano, komu i na jakiej zasadzie przywraca się prawo własności i ziemię. Wygląda jednak, że informacja ta nie dociera do większości mieszkańców gminy, właśnie tych, którym jest najbardziej potrzebna. Skutkiem tego potem powstają nieraz (może nawet rozpowszechnia się je specjalnie) różnego rodzaju pogłoski: że po zwróceniu ziemi nie będą wypłacane emerytury, a całą ziemię odda się spółkom, że służba za łapówki wydziela ziemię na prawo i lewo, sabotuje ustawy itd. Z przykrością tego wysłuchujemy, ale każdemu wyjaśnić obowiązki służby reformy rolnej, zapoznać z aktualnymi ustawami po prostu nie jesteśmy w stanie. Tym bardziej, że interesanci raczej wolą mówić to, co myślą o władzy, o ustawach i pracy służby. Nie twierdzę, że w naszej pracy obyło się bez błędów. Po półtorarocznym okresie niewątpliwie niektóre decyzje byłyby inne. Ale decyzje te, chociaż nie najlepsze, jednak zgodne są z prawem.

Byli właściciele przeważnie żądają od służby bezwarunkowego zwrotu ziemi. Uważają, że przede wszystkim trzeba zwrócić całą ziemię, a jeżeli jest ona potrzebna na rozwój miasta lub inne cele, to niech miasto ją odkupuje. Niestety, ustawy tego nie przewidują. Bo przecież na równi ze zwrotem własności, przeprowadza się reformę rolną. Toteż mylnie uważa wielu pretendentów, że po przywróceniu prawa własności każdy otrzyma kiedyś posiadaną ziemię. Na mocy ustawy „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości" ziemię o przeznaczeniu rolniczym przydziela się osobom uprawiającym ją lub powracającym na gospodarkę według sporządzonych projektów regulacji rolnej poszczególnych terytoriów. Wymaga się przy tym przygotowania właścicieli ziemi powracających z miasta do założenia gospodarstwa indywidualnego. Dotychczas mieszkańcy miast „wracali" na gospodarkę tylko po to, by odzyskać ziemię, gdyż kompensata była za nią bardzo niska. Myślę, że proponowane ostatnio ceny za ziemię znacznie zmniejszą liczbę „rolników miasta", a ludzie samotni i w starszym wieku wezmą tyle, ile potrafią uprawiać.

Prawie każdy nowy właściciel odzyskiwanej ziemi ma pretensje, że granice nie odpowiadają dawnej posiadłości. A przecież w trakcie reformowania wsi parcele przydziela się zgodnie z projektem regulacji rolnych, który uwzględnia interesy wszystkich sąsiadujących ze sobą użytkowników ziemi. We wsiach, gdzie były tak zwane sznury, parcele projektuje się od razu dla całej wsi. A więc do chwili uporządkowania dokumentów wszystkich pretendentów, ziemię daje się im w dzierżawę. Wielu ludzi obawia się, że zanim zwróci się ziemię prawowitym właścicielom, zabierze ją ktoś inny. Zgodnie z uchwałą rządu od 15 marca 1992 r. zaprzestaje się na terenie wsi przydzielania parceli pozakonkursowo. Oznacza to, że od tego dnia ziemię w gminie przydziela się wyłącznie obywatelom, którym przywraca się prawo własności na ziemię posiadaną w gminie. Jeżeli ktoś wie o przypadkach, gdy poszczególni obywatele samowolnie zakładają działki przyzagrodowe lub zajmują ziemię pod budowę, prosimy pisemnie powiadomić służbę.

Z uchwały rządu z 31 grudnia 1991 r. wynika, że ziemie 24 wsi znajdujących się na terenie tej gminy wchodzące w rozbudowę miasta będą zwrócone tylko po przygotowaniu i uzgodnieniu przez zarząd m. Wilna projektu stref w trybie określonym uchwałą rządu z dn. 2 kwietnia 1992 r. W miejscowościach wciągniętych do tego projektu zwróci się tylko połowę posiadanej ziemi w naturze, a połowę kompensuje się. Pragnę podkreślić, że ziemia będzie zwracana w miejscach przewidzianych przez projekt stref. Zgodnie z planem stref podmiejskich do terenów rozwoju m. Wilna na dzień dzisiejszy trafiają ziemie wsi Rozkazy (Antežiarai), Balandziszki, Bujwidziszki, Dworzyszcze, Giełaże, Ginejciszki, Gudele, Krawczuny, Nowosiołki, Podziekaniszki, Papiszki, Poszylaicie, Podwilańce, Płacieniszki, Cegielnia (Plytine), Rajsze, Sałata, Smolnica, Blech (Upytes), Warna, Wilkieliszki, Zujuny i Taranda. Specjalista przygotowujący w ramach reformy rolnej preliminarny projekt urządzeń rolnych otrzymał schemat zatwierdzony przez wydział architektury i urbanistyki zarządu m. Wilna, w którym z gminy bujwidziskiej prócz 1880 ha dodatkowo zabiera się jeszcze 600 ha przekazanych w 1988 r. dla m. Wilna (dzielnica Zameczek) bez zmian granicy administracyjnej. **W ten sposób dla miasta faktycznie przekazano już 2480 ha, co stanowi połowę użytków rolnych gminy.**

Zgodnie też z uchwałą rządu na gospodarstwo szkoleniowe Bujwidziskiej Wyższej Szkoły Rolniczej przewidziano zostawić do 100 ha użytków rolnych. Po długich pertraktacjach projektuje się założenie gospodarstwa szkoleniowego na ziemiach wsi Ciechanowiszki i tam ukształtowano masyw 105 ha (72 ha użytków rolnych). Na razie jeszcze ostateczna decyzja nie zapadła.

Mieszkańcy wsi oburzają się z powodu niepewnej sytuacji w zwrocie ziemi. We wszystkich przypadkach, gdy krzyżują się interesy dwóch pretendentów i nie ma ostatecznej decyzji, ludzi gnębi niepewność. Toteż na liczne pytania interesantów: „kiedy będzie pan wiedział, czy otrzymam swą ziemię?" w większości przypadków, niestety, mogę tylko bezradnie rozkładać ręce.

Na pozostałych 1800 ha prywatyzowanej ziemi prośby obywateli rozpatrujemy na podstawie dokumentów potwierdzających prawo do zwrotu własności i więzy pokrewieństwa z byłymi właścicielami. Jeżeli z archiwum jest pozytywna odpowiedź lub dokumenty potwierdzające prawo do własności przedstawia sam zainteresowany, a o ziemię ubiega się kilku pretendentów, to muszą się oni porozumieć komu i jaka część przypadnie, i przybywając do służby zawrzeć pisemną umowę i zatwierdzić ją notarialnie. Służba jedynie odnotowuje umowę pretendentów, a rozstrzygnięcie tej kwestii należy do samych zainteresowanych. Przy braku pisemnej umowy odracza się przyswajanie prawa własności.

Wiele kłopotów mamy z ewidencją użytkowników ziemi. W byłym gospodarstwie w Bujwidziszkach nie prowadzono jej należycie i brakuje konkretnych danych kto, gdzie i ile ziemi wykorzystuje. Niezbędna jest inwentaryzacja działek przyzagrodowych i budynków. Służba własnymi siłami potrafi dokonać inwentaryzacji tylko chutorów. We wsiach nie da się tego uczynić z powodu braku specjalistów, gdyż na wynajęcie mierniczych nie ma środków. Pozostaje nadzieja, że obywatele zainteresowani przyśpieszeniem tempa zwrotu ziemi, jeżeli ich stać, sami opłacą mierniczych. Obecnie z braku danych inwentaryzacyjnych zatrzymały się prace projektowe w szeregu wsi, w tym Ciechanowiszkach, Karwieliszkach, Mazuryszkach, Zujunach i innych, które według nas nie wchodzą do strefy rozwoju m. Wilna.

Można się spierać co do prawidłowości ustaw i aktów poustawowych stosowanych podczas przywracania własności prawa i zwrotu ziemi, ale warto pamiętać, zanim one są prawomocne, należy ich przestrzegać.

Vladas NAUS,
pracownik urządzeń rolnych bujwidziskiej gminnej służby reformy rolnej

OD REDAKCJI: Z powyższego listu wyglądałoby, że cały problem polega na tym, iż ludzie są niedoinformowani o przyczynach, dlaczego nie mogą urzeczywistnić swych praw do zwrotu ziemi. Gdyby wiedzieli, zdaniem Autora, ludzie byliby szczęśliwi, nawet nie odzyskując ziemi. Zgadzamy się, że niełatwe zadania mają służby reformy rolnej, jednak nie usprawiedliwia to żółwiego tempa w pracy gminnej służby reformy rolnej. Czy potrzeba było aż tyle czasu, aby wyciągnąć wniosek, że służba sama nie potrafi dokonać inwentaryzacji działek i budynków i że z tego powodu wyhamowały się prace projektowe?

NOWINY ŚWIĘCIAŃSKIE

✦ Sytuacja z paliwem jest trudna. W rejonie szukają sposobów rozwiązania tego problemu. Torfowiska znajdujące się na terenie byłego sowchozu „Svirkai", dawno wykorzystywano do nawożenia pól oraz jako materiał na ściółkę. Z inicjatywy przedsiębiorczego człowieka Broniusa Steckasa zainstalowano tu prasę i przystąpiono do wytwarzania brykietów torfowych na opał. Tymczasem produkuje się ich po 200 ton miesięcznie. Cena jest dostępna, więc klientów nie brakuje. Dlatego zamierza się zwiększyć produkcję.

✦ Państwowy zakład farmaceutyczny w Święcianach, jeden z najstarszych i jedyny na Wileńszczyźnie, przeżywa powtórne narodziny. Budowlani wznoszą nowe hale, pracownicy zastanawiają się nad wprowadzeniem nowej technologii, która pozwoli maksymalnie wykorzystać właściwości lecznicze miejscowych ziół. Tymi ziołami zainteresowali się przedstawiciele z Izraela. Na ich życzenie szereg wytwarzanych w zakładzie zestawów, tak zwanych herbat, wysłano do starannego ich zbadania. Najprawdopodobniej do zastępu nabywców zagranicznych, których jest sporo, dojdzie również Izrael.

Nikołaj NIEZAMOW

SIĘGAMY PO INDEKS

Uniwersytet Wileński

Wstępujący na Uniwersytet Wileński mogą wybrać następujące kierunki studiów:

Stacjonarne — matematyka (matematyka, informatyka, matematyka stosowana), fizyka* (fizyka, radiofizyka i elektronika), chemia, biochemia, biologia, geografia, geologia, medycyna, filologia litewska** (dodatkowa specjalizacja — skandynawistyka (język islandzki), filologia klasyczna, filologia rosyjska*, **filologia polska,** filologia angielska, filologia niemiecka, filologia francuska, dziennikarstwo, bibliotekarstwo, informologia, historia, archeologia, socjologia, psychologia, filozofia, ekonomika, prawo, politologia;

Zaoczne — filologia litewska, filologia rosyjska, historia, dziennikarstwo, ekonomika, prawo.

Dokumenty będą przyjmowane od 21 czerwca do 5 lipca w Wilnie, Sauletekio al. 9 (budynek I) w Kownie ul. Muitines 8, od godz. 9.30 do 17.30, z wyjątkiem niedziel.

Kandydaci składają:

— podanie o zezwolenie na składanie egzaminów

— świadectwo dojrzałości (oryginał)

— zaświadczenie lekarskie (formularz nr 086 y)

— 6 zdjęć (3×4)

— dowód osobisty (świadectwo obywatela)

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 7—10 lipca. Kandydaci będą składać jeden egzamin wstępny. Jaki to będzie egzamin, zależy od wybranego kierunku studiów:

Matematyka (ustny) — dla wstępujących na matematykę;

matematyka (pisemny) — ekonomika

fizyka (ustny) — fizyka

chemia (ustny) — chemia, biochemia

biologia (pisemny) — medycyna

biologia (ustny) — biologia

historia (pisemny) — historia, archeologia

geografia (ustny) — geografia, geologia

język litewski i literatura (pisemny) filozofia, socjologia, psychologia

język litewski i literatura (ustny) — filozofia, filologia klasyczna

język rosyjski i literatura lub język polski i literatura (ustny) — filologia polska

język rosyjski i literatura (ustny) — filologia rosyjska

język angielski i literatura (ustny) — filologia angielska

język niemiecki i literatura (ustny) — filologia niemiecka

język francuski i literatura (ustny) — filologia francuska

informatyka (pisemny) — bibliotekarstwo, informologia, konkurs twórczy — dziennikarstwo

politologia i test logiczny z prawa (pisemny) — prawo

politologia (pisemny) — politologia.

Bez egzaminów wstępnych przyjmowani są zwycięzcy i laureaci olimpiad matematycznych, informatycznych, fizycznych, chemicznych (na wydziały matematyczny, fizyczny i chemiczny); na wydział chemiczny — również laureaci olimpiady chemicznej, którzy zajęli I—IV miejsce, na biologię — zwycięzcy olimpiad biologicznych.

Absolwenci szkół polskich i rosyjskich mogą składać egzaminy wstępne w swoim ojczystym języku. Przyjmowanie na studia odbywać się będzie drogą konkursu. Zaliczone będą: ocena z egzaminu wstępnego, ocena egzaminów maturalnych z języka ojczystego i literatury (pisemny) i języka obcego (ustny). Decydujące znaczenie ma oczywiście egzamin wstępny.

Bardziej szczegółowej informacji można zasięgnąć do 21 czerwca w Dziale Studiów pod nr tel. 61-14-48, od 21 czerwca — w komisji rekrutacyjnej, tel. 76-89-59.

Wileński Uniwersytet Pedagogiczny

W br. na studia dzienne przyjmowani będą kandydaci na następujące kierunki: fizyka, warsztaty pracy, geografia, chemia, biologia, kultura, wychowanie fizyczne, historia, język litewski i literatura, matematyka, pedagogika nauczania początkowego (będzie też grupa polska), język rosyjski i literatura, język polski i literatura, język białoruski i literatura, język angielski, język niemiecki, język francuski.

Zaocznie można będzie studiować biologię, geografię, historię, język litewski i literaturę, język litewski i literaturę (dla osób, które ukończyły studia wyższe pedagogiczne innej specjalności), pedagogikę i psychologię wychowania przedszkolnego (wyłącznie dla pracujących w placówkach przedszkolnych), język rosyjski i literaturę, język polski i literaturę.

Dokumenty można składać od 21 czerwca do 3 lipca na wydział dzienny, od 10 maja do 25 maja — na wydział zaoczny w budynku centralnym uniwersytetu — Studentu 39, tel. 73-80-36. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 4—7 lipca (na wydziale zaocznym — 26—28 maja).

Jakie egzaminy będą składać kandydaci?

Wstępujący na kierunki fizyka i prace będą testowani z fizyki (jeśli nie składali takiego egzaminu w szkole);

na kierunek biologii — ustny egzamin z biologii;

kultura bytu — test, przegląd prac;

chemia — test z chemii (jeśli nie składali egzaminu z chemii w szkole);

na kierunek geografii — ustny egzamin z geografii,

na wychowanie fizyczne — sprawdzenie sprawności fizycznej;

na historię — test i pogadanka;

na język litewski i literaturę — test;

na matematykę — ustny egzamin z matematyki;

na pedagogikę nauczania początkowego — przydatność zawodowa (sprawdzenie zdolności muzycznych, plastycznych, pedagogicznych i psychologicznych);

na kierunki: język i literatura rosyjska, polska, białoruska — test i pogadanka;

na języki obce — ustny egzamin z przedmiotu, pisemny test.

Oprócz tego uwzględniane będą oceny ze świadectw dojrzałości z pisemnego egzaminu z języka i literatury ojczystej, ustnego egzaminu z języka obcego i dodatkowo jeszcze jednego egzaminu (zależy od wybranego kierunku).

Bez egzaminu wstępnego przyjmowani będą zwycięzcy olimpiad przedmiotowych. Ulgi te nie dotyczą wstępujących na kierunki wychowanie fizyczne i języki obce.

Absolwenci szkół nielitewskich składają zaliczenie z języka litewskiego (pogadanka, pisemne tłumaczenie tekstu). Egzamin wstępny mają prawo składać w swoim ojczystym języku. Kandydaci opłacają koszta związane z przyjęciem dokumentów i egzaminami wstępnymi. Od tych opłat są zwolnione sieroty i osoby będące na utrzymaniu państwa.

Studia będą się odbywać w języku litewskim, z wyjątkiem wydziału slawistyki i grupy polskiej na wydziale pedagogiki i psychologii.

Pożegnanie z Księdzem

Dzień Palmowej Niedzieli już z rana wyglądał ponuro i we wszystkim odpowiadał nastrojowi mieszkańców Taboryszek. Bo właśnie mieliśmy pożegnać naszego księdza Dariusza, który był u nas zaledwie 7 miesięcy, a zdążył podbić serca wszystkich parafian.

Szliśmy do kościoła smutni, ale już na progu powitał nas zawsze uśmiechnięty ksiądz Dariusz i jak nigdy nic zaczął serdecznie zapraszać dzieci z palmami do kościoła, bliżej ołtarza.

Kazania słuchaliśmy z zachwytem. Przypomniał ksiądz tylko dobre, co przeżył w naszej parafii. W oczach parafian zabłysły łzy. Wiele miłych słów wypowiedzieliśmy wzajemnie w tym dniu. Księdzu Dariuszowi parafianie życzyli dużo zdrowia, wytrwałości i pogody ducha.

Ale ksiądz Dariusz i tu nie dał za wygraną. W ostatnich chwilach pobytu w Taboryszkach zostawił po sobie jeszcze jedną pamiątkę. Właśnie tej niedzieli była wyświęcona Taboryska Szkoła Dziewięcioletnia. Dzieci ze szkoły chcąc uczcić drogiego gościa zaprezentowały wiersze i piosenki. Bardzo ważnym momentem uroczystości było obdarowanie drużyny harcerskiej sznurami harcerskimi.

Nawet niebo okazało księdzu swą przychylność: wyjrzało zza chmur słońce i pocieplało na dworze.

Dziękujemy z całego serca księdzu Dariuszowi za poświęcenie się naszej parafii, za pracę, którą przeprowadził w Taboryszkach.

Szczere Bóg zapłać!

Stanisława WOŁODKOWICZ

Taboryszki

PRO i CONTRA

MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Nie boimy się konkurencji

Uważni czytelnicy zauważyli chyba, że w tym numerze „PRO i CONTRA" ...tykę można będzie studiować nie tylko na UNIWERSYTECIE PEDAGOGICZNYM, lecz również na UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM, gdzie przewiduje się przyjąć 20 osób. Tamtejsi uczelnię mają wybrać zainteresowani tym kierunkiem. Czy polonistyka na Uniwersytecie Wileńskim nie ...dydatów na studentów Pedagogicznego? Może ...konkurencyjne placówki? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do kierowniczki katedry języka polskiego i literatury UP ...LINY TURKIEWICZ.

— Część osób oczywiście wybierze Uniwersytet Wileński, ale trzeba pamiętać, że tworzona tam polonistyka ma całkiem inny charakter. Tam studenci będą prowadzić działalność naukową, badać język i literaturę polską, możliwe, że będą pisać prace. My zaś mamy kierunek pedagogiczny, szykujemy nauczycieli do szkół. Nie boimy się konkurencji. Mamy nadzieję, że nasza współpraca z Uniwersytetem Wileńskim będzie układała się pomyślnie, że będziemy sobie wzajemnie pomagać. Zresztą obiecano nam, że wykładowcy z Polski, którzy przyjadą na zaproszenie UW, będą mieli wykłady również u nas.

Jako placówka naukowa też mamy pewne osiągnięcia. Wszyscy nasi młodzi wykładowcy piszą prace w Polsce pod opieką promotorów — znanych naukowców. Np. Romuald Naruniec pisze doktorat na temat „Michał Baliński — mecenas kultury polskiej na Litwie", p. Barbara Dwilewicz niedługo obroni doktorat na temat „Monografia języka wsi Bujwidze", Henryka Kuleszo bada spo... runkowanie języka... Masojć bada wpływ... ka rosyjskiego na ... polskojęzycznej pra... wy, Jan Sawicki zajmu... prasą wileńską pocz... wieku. Wszyscy ... wcy występują ... rencjach, drukują ... artykuły. Oczywiście ... przeceniamy swoje... ale rozlegające ... sem głosy o tym, ... nistyka wileńska ... poziom, są niezg... we. Pięć lat studiów ... je wiedzy na całe ... Więcej zależy od ... modzielnej, my tylko ... zujemy kierunek ... Każdy student ... nauczyć się liczyć ... sne siły i przez całe ... się dokształcać. Nas... solwenci pracują w ... stkich polskich ... wileńskich, radiu, ... dzie inteligentni, ... po nich też można ... naszym poziomie. A ... lepiej może ocenić ... dy? — Nasi studenci ... się wypowiedzą.

— Dziękuję za rozm...

Rozm...

Barbara S...

Skąd twój ród

W ubiegłym tygodniu gościł w Wileńskiej Szkole Średniej nr 29 profesor Uniwersytetu Warszawskiego, filozof J. Juliusz Jadacki. Profesor znany z artykułów w „Magazynie Wileńskim" o wybitnych wilnianach miał dla uczniów niecodzienny temat: czy łatwo jest być Polakiem? No i potrafił temat ten przedstawić z punktu widzenia filozofa zarówno dla uczniów klasy VI, jak i XII, nawiązując do znanych osób, zdarzeń historycznych. Być Polakiem — to być członkiem narodu polskiego — niby tak prosto i zwyczajnie. A człowieka z określonym narodem łączy kraj, państwo, duchowość, ród, dziedzictwo. Kolejno każde z tych pojęć było szczegółowo omawiane. Padały nazwiska wybitnych przedstawicieli narodu — raz doskonale znane dzieciom, innym razem — słyszane po raz pierwszy. Mówił też profesor o patriotyzmie, o treści niby tak doskonale rozumianych słów, jak miłość do Ojczyzny. Właśnie z jego ust usłyszeli uczniowie, że prawdziwa miłość zarówno do człowieka, jak i do Ojczyzny zakłada w sobie uczucie dumy z obiektu swych uczuć oraz działania z poświęceniem na jego rzecz. Bo patriotyzm zakłada uczucie miłości, a szowinizm — nie... tak właśnie uczniom ... czył prof. J. Jadacki. ... wił też o miłości i ... ści do dwóch Ojczyzn, ... cunku ludzi dla sie... tak aktualnych ... właśnie dla nas, tu, ... wie. Dzięki profes... dzieci przyswoiły sobie ... le pojęć filozoficznych, ... ciaż trzeba przyznać, ... lami trudno im się ... stawić na odbiór tak ... nych treści. Należy ... przyznać, że gość ta... poprowadzić wykład ... większych problemów ... słuchaczami nie zna... zakończenie zaprop... konkurs. Polegał on ... by zapisać jak ... nazwisk osób, które ... wymienione podczas ... kładu. Jak się okazało ... chacze byli uważni ... rzy robili też notatki ... nad dziesięć nazwisk ... fiła wymienić całą ... kaźna grupa. Zaś po... kę — ponad 16 nazwisk ... zdołał najwyżej ... Jan Baniukiewicz z ... XII oraz szóstoklasist... gorzata Koszewska, ... Narbutaite oraz Anna ... cewicz. Słodkie nagrody ... ły zadośćuczynienie ... cierpliwość i skupienie ... pewnością treści, ... podczas wykładu ... w sercach i umysłach ... niów.

Szkoły pomaturalne zapraszają na studia

Każdy maturzysta zastanawia się, co będzie robił po ukończeniu szkoły, jaki kierunek studiów wybrać. Niewiele osób myśli na studia do Polski. Gdzie będzie się uczyć? Gdzie się uczyć? Dla niektórych chcą zdobyć jakiś zawód, proponujemy szkoły pomaturalne. Przyjmowani są tu absolwenci Republiki Litewskiej, którzy ukończyli szkołę średnią i mają świadectwo dojrzałości lub świadectwo zawodowej. Wstępując do szkoły zawodowej. Wstępujący przedkładają komisji rekrutacyjnej następujące dokumenty:

1. Świadectwo o ukończeniu (oryginał)
2. Zaświadczenie o stanie zdrowia.
3. 4 zdjęcia (3x4)
4. Dowód osobisty (zaświadczenie o prawa).

Wstępujący zaocznie przedkładają książeczki pracy.

Wniosek z książeczki pracy. Wniosek przyjmuje się od 21 czerwca do 24 lipca.

W tym roku zmieniły się zasady przyjmowania kandydatów do szkół pomaturalnych. Nie będzie tradycyjnych egzaminów pisemnych. Honorowane będą tylko świadectw dojrzałości. Uczniowie będą przyjmowani w drugim konkursu. Decydują oceny egzaminu pisemnego z języka i literatury ojczystej i jeszcze dwóch przedmiotów według danego kierunku (jeden — ocena na maturze jako obowiązkowy, drugi — można zaliczyć ocenę roczną z danego przedmiotu. (Dla wstępujących do szkół muzycznych i pedagogicznych odbędą się sprawdziany specjalności (np. sprawdzenie słuchu). Szczegółów można się dowiedzieć w komisji rekrutacyjnej wybranej szkoły.

Na wydziały zaoczne przyjmowani są kandydaci na tych samych zasadach jak i na wydziały dzienne. Pierwszeństwo mają osoby pracują w tym zawodzie.

Poniżej podajemy informacje o wileńskich szkołach pomaturalnych, w nawiasach przy każdym kierunku podane są przedmioty, których oceny są potrzebne.

Wileńska Pomaturalna Szkoła Elektroniki

(Liesinskio 15, Wilno, tel. 61-61-79).

Technika komputerowa (d^1, F); aparatura elektroniczna (d^1, M, F); programowanie na komputery personalne (d, z, M, F); zarządzanie (d, U., O.).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Technologiczna

(Pamenkalnio 15/6, Wilno, tel. 61-99-61).

Technologia fotografii (d, M, Ch.); chemia analityczna (d, M, Ch), powłoki elektrochemiczne (d, M, Ch), materiały termoizolacyjne (d, M, Ch), technologia usług (d, M, Ch), geologia i wiertnictwo (d, M, F).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Techniczna

(Olandu 16, Wilno, tel. 35-70-73, 35-70-72).

Urządzenia elektryczności i automatyki (d^1, z, M, F); elektromechanika (d^1, M, F); organizacja działalności transportowej (d, z, M, F), lustracja techniczna samochodów (d, z, M, F) energetyka cieplna (d^1, M, F); systemy telekomunikacji (d, z, M, F); produkcja maszyn (d^1, M, F).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Transportu

(Tauro 20/7. Wilno, tel. 61-57-48, 61-57-60).

Budowa i eksploatacja dróg komunikacyjnych (d, M, O); automatyka transportu (d, z, M, F); organizowanie ruchu kolejowego i zarządzanie nim (d^1, z^1, M, O); obsługa pasażerów (d, O, M).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Ekonomiki

(Naugarduko 5, Wilno, tel.: 26-28-01).

Ewidencja księgowości (d^1, z, M, O); finanse (d, M, O.); bankowość (d, z, M, O.).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Handlowa

((Didlaukio 49. Wilno, tel. 76-48-90).

Ewidencja księgowości (d, M, O.); komercja (d, z, M, O.); turystyka i hotelarstwo (d, O, H.) organizowanie drobnej przedsiębiorczości (d, z, M, O).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Budowlana

(Antakalnio 54, Wilno, tel. 74-15-24).

Architektura stosowana (d, M, F); budownictwo (d^1, M, F); restaurowanie zabytków architektury (d, M, F); inżynieryjne wyposażenie budynków (d, M, F); geodezja stosowana (d, M, F).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Pedagogiczna

(Palydovo 29, N. Wilejka, tel. 67-48-08, 67-38-42).

Wychowanie przedszkolne (d^1, H, U); wychowanie przedszkolne — pedagog rodzinny (d, U, H); wychowanie przedszkolne — kierownik muzyczny (d, U, H); nauczyciel klas początkowych (d, U, M).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Medyczna

(Didlaukio 45, Wilno, 76-48-71).

Pielęgniarstwo (d^2, B, Ch); pielęgniarki instytucji dziecięcych (d, B, Ch); felczer-laborant (d, B, Ch); felczer sanitarny (d, B, Ch).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Kultury

(Didžioji 38, Wilno. tel. 61-53-74).

Nauczyciel muzyki (d, U.); nauczyciel tańców (d, U.); kierownictwo działalnością kulturalną (d, U, O.).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Kooperacji

(Ukmerges 11, Wilno, tel. 75-01-83).

Organizowanie drobnej przedsiębiorczości (d, z, M, O.); ewidencja księgowości (d, M, O); zarządzanie (d, U, O).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Przemysłu Lekkiego

(Gerosios Vilties 19, Wilno, tel. 66-07-02).

Technologia przędzenia i tkactwa (d, z, M, Ch); technologia dziewiarstwa (d, z, M, Ch); technologia odzieży (d^1, z, M, Ch), technologia wyrobów ze skóry (d, z, M, Ch); modelowanie odzieży (d, M, Ch).

Wileńska Pomaturalna Szkoła Rolnicza

(Rej. wileński, Baltoji Voke, tel. 54-22-23, 54-22-21).

Menadżer, technik-mechanik; technolog. Na kierunek mechanik techniki rolniczej przyjmowani są uczniowie po ukończeniu 9 klas.

Skróty
d — wydział dzienny.
z — wydział zaoczny.
1 — kompletuje się grupę również z rosyjskim językiem wykładowym.
2 — kompletuje się grupę również z polskim językiem wykładowym.
Język ojczysty i literatura (ustny) — U.
matematyka — M.
fizyka — F.
język obcy — O.
historia — H.
chemia — Ch.
Biologia — B.

Nie będzie już w tym roku grup polskich w Szkole Kultury, Szkole Pedagogicznej, Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Technicznej. Kierownictwo tych szkół motywuje decyzje tym, że nie zbiera się w polskich grupach odpowiednia liczba kandydatów. **Będzie natomiast polska grupa w Szkole Medycznej.** Po polsku studiować można również w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej.

Uniwersytet Śląski zwraca się ku Litwie

Kontakty

Przed paroma miesiącami została nawiązana współpraca pomiędzy Uniwersytetem Śląskim a największym Uniwersytetem Litewskim w Wilnie. Na zaproszenie rektora UŚ w Katowicach prof. dr Romuald Brazis oraz dr Tadeusz Łozowski. Celem wizyty było zbadanie możliwości wspólnego kształcenia studentów oraz doskonalenia nauczycieli w zakresie chemii, przyrodniczych oraz matematyki, plastyki, techniki. Wynikiem prac celowość rozpoczęcia już w roku bieżącym obejmując kierunki wychowania technicznego, wychowania plastycznego oraz prace badawcze. Uznano też

za wielce pożądane angażowanie do wspólnych prac uczonych litewskich, nawiązanie kontaktów z uczelniami innych krajów.

Uniwersytet Śląski liczy 21 tys. studentów, a założony został przed 25 laty. Z pewnością współpraca naukowców i młodzieży przyniesie obopólne korzyści. Na zdjęciu u góry — medal pamiątkowy UŚ — znak przynależności do grona profesorów tej uczelni.

WYJŚCIE NA FORUM PUBLICZNE

Uniwersytet Polski w Wilnie miał możność zaprezentować się szerokiej rzeszy rodziców w Macierzy biorąc udział w Pierwszych Weekendowych w Gdyni. Targi te, zorganizowane przez firmę EPU (Elektronika, Polisko, Gdańsk), której prezesem jest inż. Zbigniew Grabowski, osoba wielce życzliwa idei powstania uczelni, zostały zorganizowane dla uczczenia nadania Gdyni praw miejskich. Właśnie tam przedstawiciele powstającego UPW mieli możność zaprezentować piękną planszę — obrazującą historię powołania UPW, jego struktury, osiągnięć, kontaktów, słowem pełnych wiadomości o uniwersytecie.

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera"

Ludmiła KIRJANOWA

Graffiti — nowy miesięcznik młodzieży niezależnej

Graffiti nikogo nie dyskryminuje! Tutaj każdy ma równe prawa! Jeśli gdzieś coś nie do końca jest w porządku — dajcie sygnał.

Graffiti to także galeria żywego graffiti. Z murów przysyłajcie szablony i zdjęcia.

Graffiti czeka na wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia.

My opublikujemy to, czego nigdzie indziej nie wydrukują, docenimy niedocenione.

Jak widzicie współczesny świat?

Jak widzicie swój kraj, jego miejsce w tym świecie? Jak czujecie się na ojczystej ziemi?

Jakie macie świętości — a czym (kim) pogardzacie?

Co was bawi — a co boli?

Czego się obawiacie?

Ile jest w was miłości — a ile wstrętu i nienawiści?

Co i kogo przeklinacie? Dlaczego?

A może wierzycie w coś, co się spełnia, albo w coś, co się już nigdy nie spełni.

Napiszcie — Narysujcie — Sfotografujcie — Wyciągnijcie z głębi szuflad.

Graffiti jest to wizytówka nowego pisma dla młodzieży wydawanego w Warszawie. Może nasze pismo was zaciekawi i zachęci do sięgnięcia do lektury całego pisma? A może ktoś z Was chciałby nawiązać współpracę z „Graffiti"? Na to właśnie czeka zespół redakcyjny:

„Chcemy, by kolejne numery Graffiti były m.in. skrzynką kontaktową uczniów i studentów polskich zewsząd: od Kazachstanu przez kraj po Kanadę... Wszystkich młodych duchem! Czytajcie nas, jeśli łaska i odpowiadajcie tym, czym chcecie. Ale nie milczcie — milczenia nie zniesiemy! Opinie o nas, polemiki z naszymi autorami (głównie młodzież 15—23 lata), ale też Wasze własne propozycje: literackie czy z życia — ale koniecznie po polsku — czy plastyczne — ale czarno-białe — to już Wasza sprawa.

Dla tych, którzy są zainteresowani współpracą z GRAFFITI, podajemy adres:

„ZAS" Z.H.U. Sp. ZO.O.
Agencja Wydawniczo Kolportażowa,
02-691 Warszawa ul. Obrzeżna 7, pokój 525 (Vp.)
tel., fax 47-56-95, 47-55-61 w. 439.

Humor z zeszytów

W „Odzie" Mickiewicza

Oda do młodości była utworem znanym już w starożytności.

Mickiewicz w „Odzie" zwraca się do młodzieży, która była najwybitniejszym dziełem naszego wielkiego poety.

Centralną postacią w Odzie jest płaz w skorupie, który jest sterem, żeglarzem i okrętem.

W „Odzie" Mickiewicz twierdził, że młodzież jest zdolna ruszyć wszystkich z posad.

W „Odzie" autor mówi, że najlepszym środkiem na odciski jest gwałt.

Mickiewicz w „Odzie" nawołuje młodzież, aby połączyła się łańcuchami.

W „Odzie" autor dowiódł, że starsi ludzie dbają tylko o swoje strupieszałe interesy.

„Oda do młodości" podnieca mnie do różnych czynów.

W „Odzie" Mickiewicz napisał odezwę do młodzieży całego świata bez względu na narodowość.

Oda jest hymnem na cześć wiecznie młodej młodzieży.

Zebrał mgr **Ryszard GAJCZYK**

Kolumnę przygotowała Barbara SOSNO

Komu kości pradziadków, komu?

Z opowieści Władysława RYNKUNA

Nigdy dotąd nie byłam w Mościszkach. Teraz przyjechałam tu, żeby... z Mościszek właśnie dotrzeć do masywu leśnego, do Puszczy Ławaryskiej. Do miejsca, w którym znajdują się kurhany, w których grzebano ludzi ponad 2 tysiące i więcej lat temu. Wieść o tym, że ostatnio te kopce ktoś rozkopał (w jakim celu? po co? czego tu właściwie szukano?) zarzuciła mnie w te strony, w których ...

W których szukałam teraz ludzi starszych, od dawna tu osiadłych, a i ponadto — realnie na świat patrzących, bez wybujałej wyobraźni, która w danym przypadku — tam gdzie o wiarygodną informację chodzi — mogłaby tylko dziennikarzowi oddać przysłowiową niedzwiedzią usługę.

Polecono mi Władysława Rynkuna — z tych Rynkunów, którzy mieszkali tu z dziada pradziada. „Niemodny" to wprawdzie dziś kandydat, przez 33 lata był przewodniczącym tutejszego kołchozu, teraz jest na emeryturze. Kołchozu już nie ma, jest spółka — w tym samym gmachu, w którym przedtem mieścił się zarząd kołchozu. Jaka między nimi różnica? A kto to wie? Kiedyś — tamtym było dobrze, teraz — nowym będzie dobrze. A tym zwykłym, szeregowym? Tym jest wszystko jedno...

Tego typu pogwarki z miejscowymi ludźmi niczego właściwie nowego do opisów w gazecie nie wnoszą. Kiedyś było tak, teraz jest inaczej, jakoś ten wóz — życie — się pcha, byle do przodu.

— To się Pan tu urodził? — zapytuję Władysława Rynkuna.

— Tutaj. I ja, i mój ojciec, i stryjowie, i dziadkowie.

— W Mościszkach?

— Ta miejscowość nazywała się także Karoliszki, albo też inaczej — Maczuki. Ja się urodziłem w pobliskiej Pustoszce, a potem moi rodzice przenieśli się do domu w Karoliszkach. Że tu całe rodziny Rynkunów były? A tak. Mój ojciec miał sześciu braci...

— I wszyscy mieli swoją własną ziemię?

— Mieli. Otrzymali ją po ojcach, po 1812 roku, wtedy odbywała się tu lustracja, wszystkim ziemię odmierzyli, należało ją wykupić, płacić złotymi rublami. Rynkunom wypadło 70 hektarów. Czyli siedmiu braciom po 10. Później jeden z tych Rynkunów wyjechał do Kanady i tych 10 ha dwóm braciom sprzedał, jeden z tych braci to był mój ojciec. Czyli mój ojciec miał 15 ha.

— Jeden wyjechał, a reszta?

— Wszyscy przez cały czas tu mieszkali i tutaj umierali.

— To byli pańscy stryjowie. Czy pamięta Pan jakie mieli imiona?

— Zenon, Józef, Antoni, Longin...

— A Pan — w którym roku się urodził?

— W 1919. To były czasy, kiedy mogłem w ogóle więcej już świata tego nie widzieć. Ja i moja matka. Widzi pani ten las w pobliżu? Otóż w tamtych czasach moja matka, był taki dzień, biegła w stronę tego lasu, do ojca, ze mną na rękach, byłem zawinięty w pieluszki. Doganiał ją na koniu bolszewicki żołnierz z szablą w ręku, klnął i krzyczał, że zabije...

— Za co?

— Jemu się wydawało, że ona w tym zawiniątku niesie żywność dla „białych". I wtedy moja przerażona matka poczęła mnie z tych pieluszek rozwijać. Chyba także poczułem coś niedobrego, bo podobno wrzeszczałem niesamowicie i wierzgałem nogami. Bolszewik pohamował się, jednak, zaklnął i odjechał. Oni, bolszewicy, szli wtedy tędy na Warszawę. Dużo ich było. Wszystką wodę w okolicznych studniach wypili, wszystkie siano swoim koniom skarmili. O tu, w dole — jeszcze pozostały ich okopy.

— Bolszewicy tędy szli, później Niemcy, a jeszcze wcześniej armia Napoleona... Ale mnie interesują te ... dawne w Puszczy Ławaryskiej kurhany, te mogiły ze szczątkami ludzkimi sprzed tysięcy lat. Mógłby mnie Pan tam podwieźć? Łazikiem tam dałoby rady?

— Oczywiście.

* * *

— Jaka to miejscowość?

— Kotłówka.

— Widzę, że tę puszczę zna Pan na pamięć. I te kurhany także?

— Znam. Zaraz tam zajedziemy.

— Czy to prawda, że ostatnio komuś te szczątki zechciało się odgrzebać? Że... te kopce są już zniszczone, rozkopane?

— Zaraz się o tym przekonamy.

* * *

Ale kto to mógł tego dokonać? Przecież obcy w tę puszczę nie wejdzie, tych miejsc nie znajdzie. I oznakowań tu żadnych nie ma.

Były. Były tu tablice pamiątkowe z napisem, że historyczne zabytki, że to pomniki dziejowe, chronione przez prawo. Tablice, jak pani widzi, pozrywano, mogiły rozkopano. O te, — proszę spojrzeć — czysto ziemne mają po 2 tysiące lat, a tamte — obłożone kamieniami — 1,5 tysiąca lat.

— Skąd pan wie, że to tyle lat?

— Tu już wcześniej specjaliści byli, badali, ustalili, ustawili tablice. Tych mogił tu jest 96. Szczęściem nie wszystkie jeszcze rozkopali. No i komu to jest potrzebne? Jaki kto ma z tego pożytek? Nie wie pani? O, te całkiem niedawno rozkopane...

* * *

Jakiż więc i komu z tego pożytek — kopać tu, w głębokiej Puszczy Ławaryskiej? Kto w tych kopcach i czego szuka? Zwapniałych kości? Władysław Rynkun twierdzi, że takie...zbielałe już kości w jednym z rozkopanych kopców widział. Co ponadto? Nic. Kośćmi praprzodków już się handluje? Czy też na własną rękę próbuje się dowieść ich przynależności narodowej, „partyjnej"?

Po co to komu i na co?

* * *

... Widzę jak nasz kochany Czytelnik wzrusza teraz ramionami. Kwiecień Anno Domini 1993, cena na „mokrą" kiełbasę w sklepie już do tysiąca talonów za kilogram skoczyła, cukier — tym jeno duszę osłodzić, a tymczasem „Kurier" po Puszczy Ławaryskiej lata i z duchami praojców konwersację towarzyską prowadzi. I w ogóle, kto uwierzy w tę całą historię? W te mogiły, że to aż dwa tysiące lat? Między bajki to włożyć...

A jednak. W archiwach przedwojennych są niezbite dowody na to, że mój cicerone po Puszczy Ławaryskiej ma świętą rację. Szczegółowych badań kurhanów dokonała przed wojną niestuiiiloooloarcheolog, kierowniczka Zakładu Prehistorii Uniwersytetu Wileńskiego, doktor H.Cehak – Hołubowiczowa. Jej informacje pozwolę sobie niżej zacytować:

«W województwie wileńskim i w północnej części województwa nowogródzkiego liczy się ogółem około dwieście bliżej rozpoznanych kurhanów. Noszą one zwykle mylne nazwy „szwedzkich", „napoleońskich", „powstańczych" (podczas gdy np. grobów powstańczych szukać należy przede wszystkim po cmentarzach kościelnych). Kurhany te pochodzą z czasów od pierwszych wieków przed i po narodzeniu Chrystusa, aż po wiek czternasty po Chrystusie. Kształt mają podobny do leżącej, wypukłej, kolistej tarczy, to jest stanowią okrągławe sztuczne wzniesienia, o wysokości od zaledwie kilkudziesięciu centymetrów do dwóch metrów, zaś o średnicy od kilku do 20-kilku metrów. Nie są to, jak sądzono, mogiły pradawnych wojowników nieosiadłych, lecz ludności osiadłej. Mogiły te ocalały głównie w lasach, podczas gdy po polach wiele z nich zniszczało wskutek orania itp. Dzielimy je na *szkieletowe* i na *ciałopalne*. W kopcu bywa jeden szkielet lub kilka rzędem. Analogicznie rzecz się przedstawia w kurhanach ciałopalnych. Jedne i drugie zewnątrz obrastają darniną — wewnątrz zaś są one albo czysto ziemne (piasek) — usypane, albo ułożone z użyciem kamieni, względnie kombinowane w tej mierze. Ze zbadanych cenne archeologicznie przedmioty stanowią: 1) broń: topory wojenne, umby (to znaczy — dzioby tarcz), oszczepy, miecze (co się zdarza bardzo rzadko, np. kolczug się w ogóle nie spotyka (oraz 2) przedmioty codziennego użytku i części stroju męskiego lub żeńskiego, np.: ozdoby bronzowe naszyjników, lub szklane paciorki, noże, szydła i in. Nie kształt, nie wskazówki na obrządek grzebalny, lecz zawartość kopców objaśnia nas o ich pochodzeniu: 1) słowiańskim lub 2) letto – litewskim, to jest po praprzodkach Litwinów i Łotyszów z czasu przed ich rozdzieleniem się na dwie grupy etniczne».

Tyle z opisu H.Cehak – Hołubowiczowej, jak ulał pasującego do rozkopanych teraz kopców w Puszczy Ławaryskiej.

— A Pana praprzodkowie — zapytuję teraz Władysława Rynkuna — jakiego byli pochodzenia: słowiańskiego, czy letto –litewskiego?

— A wie Pani, to ciekawa historia. Moja prababka mówiła pacierze po litewsku, natomiast babka — po łotewsku.

— A Pan?

— A ja, jak Pani widzi, rozmawiam z Panią po polsku.

— Obiecał mi Pan w Mościszkach pokazać [illegible] joznawcze.

— Zaraz tam wi[illegible] wiście je Pani pokaże. [illegible] niewiele w tym muzeum [illegible] oglądania. A było tego [illegible] 400 eksponatów. Pokój [illegible] mienny młyn (w kształcie [illegible] kufry, stary pięknie rzeźbiony [illegible] wy bufet i mnóstwo innych [illegible] wych rzeczy. To [illegible] zakładaliśmy ponad 30 lat [illegible] zasadach społecznych. T[illegible] ludzie powitali wtedy z [illegible] pałem. Teraz? Teraz, jak [illegible] niałem, nic tam prawie [illegible] Niektóre eksponaty [illegible] inne — właściciele z powr[illegible] bierali. To muzeum zrob[illegible] czątkowo w mojej stodole [illegible] stodoła, bardzo stara, jeszcz[illegible] rym stanie, zobaczy Pani. [illegible] ją bez piły, tylko z pomocą [illegible] Potem, kiedy w Mościszkach [illegible] pawilon, przeniesiony z Wil[illegible] tejszego jak go wtedy nazy[illegible] rodu Młodzieżowego – [illegible] przenieśliśmy tam także [illegible] zeum. Teraz okazało się, [illegible] także nie jest nikomu potrzeb[illegible]

* * *

W muzeum zostały [illegible] przedmioty kultury rolnicz[illegible] nie ze słomy i leszczyny, [illegible] do święcenia potraw na Wi[illegible] używana w latach 1895 – [illegible] konana za słomy przez Rafa[illegible] kowskiego ze wsi Adam[illegible] prząśnica łopatowa wyk[illegible] roku 1853 znaleziona w [illegible] Miłtów w zaścianku Makow[illegible] garniec z 1877 r., lampy naft[illegible] mowar rosyjski, kołowrotki...

Oraz duży zabytkowy [illegible] ścienny firmy „STEIKT – SIN[illegible] własność Longina Rynkuna [illegible] Władysława) używany w latach [illegible] – 1970. Na tarczy zegara są [illegible] ne godziny oraz dnie miesiąca [illegible] chanizm zegara jest w dosk[illegible] stanie.

... Zegar ten chodz[illegible] zakłóceń. Tik – tak, tik – tak... [illegible] – dziś, wczoraj – dziś. Odmi[illegible] dziny, dnie, lata...

Alwida ROLA[illegible]

Mościszki, Puszcza Ławar[illegible]

NA ZDJĘCIU: w Puszczy Ławaryskiej — nad rozkopanym kopcem sprzed 2 tys. lat; eksponaty muzeum w Mościszkach.

Fot. W. Ch[illegible]

Impreza Klubu Młodzieży Katolickiej

Wysławialiśmy Boga

Już trzeci rok z kolei mieliśmy piękne Święto Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy". Dwa poprzednie odbywały się w DK w Mickunach. Imprezie jednak organizowanej poza Wilnem towarzyszyły uciążliwości z dojazdem starszego grona publiczności. I oto w tym roku zgodnie z zapowiedzią odbyła się ona w pięknej sali Domu Kultury MSW w Wilnie. Tradycyjnie przeprowadza się ją w końcu Wielkiego Postu. W tym roku odbyła się w Niedzielę Palmową.

W słoneczne popołudnie zgromadzili się uczestnicy i widzowie. W gronie pierwszych — poczynając od uczniów szkół, poprzez maluchów, jak też młodzieżowe zespoły i poszczególnych solistów z gitarami, a na chórach kościelnych kończąc.

Ujmowali swoją bezpośredniością dzieci z Pogir, Solecznik, Mejszagoły, Trok, 5 śr. szkoły w Wilnie. Urzekł doskonałością brzmienia młodzieżowy chór kościelny z Landwarowa. Niektóre zespoły na życzenie publiczności wykonywały utwory ponad program. Atmosfera panowała bardzo serdeczna, scena i widownia rozumiały się doskonale, gdyż obie strony w jednakim uniesieniu wielbiły Boga.

Szczególna łączność serc nastąpiła, gdy w końcu programu cała sala złączyła się w śpiewie „Abba Ojcze", „Oto jest dzień" i „Jesteś radością mego życia". Były to chwile wspólnie przeżywanej radości ze zjednoczenia z Bogiem. Nie było tu rywalizacji, ubiegania się o miejsce. „Wszyscy jesteście na pierwszym miejscu, bo jesteście blisko Boga" — powiedział na zakończenie organizator imprezy Jan Mincewicz, wręczając upominki jej uczestnikom. Otrzymali wszyscy nie tylko okazyjny ilustrowany program imprezy, pamiątkowe obrazki z odpowiednim wydrukiem, lecz wiele książek religijnych, różne wydania Biblii.

Widzowie wychodzili wzruszeni (niech żałują ci, którzy nie przybyli), a uczestnicy już postanowili szykować się do następnego Święta, które się odbędzie za rok, w Niedzielę Palmową.

Anna BEREZIŃSKA

NA ZDJĘCIU: uczestnicy Święta Pieśni i Poezji Religijnej – 1993

Fot. Zenon [illegible]

ŻYCIE POSTKOMUNISTYCZNE

Bałtowie i Słowianie

Jadąc z Moskwy, Kijowa, Mińska, a także — co tu kryć — z Warszawy, cała tak zwana Europa Wschodnia jawi się jako [illegible] równinne i dość jednolite pole, tu i ówdzie urozmaicane wzniesieniami lub większym [illegible] lasu i płynącymi ku morzom rzekami. Na pokaźnej [illegible] kilka dużych miast, [illegible] zatruwających atmosferę. [illegible] miast kręcą się niezbyt [illegible] grupy rosłych, okrągłolicych blondynów o łagodnym i [illegible] usposobieniu i skromnych potrzebach życiowych. [illegible] grupa mówi własnym językiem, szczyci się własną odrębnością, ale wiadomo, że w rzeczywistej potrzeby kowalskie [illegible] ze sobą jakoś porozumieją co skądinąd wcale nie [illegible] że się ze sobą pogodzą. [illegible] Słowianie — Europa [illegible] to ich los w tej [illegible] na tej trudnej do życia, [illegible] przestrzeni o bardzo spokojnym krajobrazie i bardzo nie [illegible] historii.

Taki ten region może jednak [illegible] zupełnie inaczej, kiedy spojrzymy nań z perspektywy Rygi, Tallinna, Kłajpedy czy [illegible] Kowna. Podejmijmy tak [illegible] stając u ujścia do [illegible] rzeki Dźwiny. Miejscowy dziadek o Europie Wschodniej opowie nam inaczej.

BAŁTYJSKI RODOWÓD

— Nas, Łotyszy, zalicza się do Bałtów. Tak, od niepamiętnych czasów osiedliśmy na [illegible] brzegu tego morza wraz z najbliższymi nam Estończykami, wspominanymi niegdyś przez Tacyta, a dziś znanymi jako Estończycy, i z Litwinami, sąsiadującymi i Prusami. Z całego tego towarzystwa, oprócz nas, przetrwali tylko Estończycy i Litwini. Jadźwingów i Prusów wyrąbali siedemset lat temu Litwini, Polacy i Niemcy. Nas przed wynarodowaniem uratowało bardziej północne położenie naszych ziem, a przed wynarodowieniem — wyjątkowe cechy naszych trzech języków, zupełnie niezrozumiałych i dla Niemców, i dla Skandynawów, i dla Słowian. Bo bywali tu — i bywają dotąd — oni wszyscy, zazwyczaj silniejsi, liczniejsi, bogatsi. Przychodzą, odchodzą, a my zostajemy...

Organizację państwową pierwsi założyli tu Duńczycy, a zaraz po nich zjawił się tu germański Zakon Kawalerów Mieczowych. W odróżnieniu od operujących bardziej na południe Krzyżaków, tutejsi władcy nie prowadzili z terrorem i mordowaniem miejscowej ludności — na ziemiach dzisiejszej Łotwy, a potem i Estonii, powstało po prostu państwo zakonne. Ryga i Revel (dzisiejszy Tallinn) przystąpiły do Hanzy, [illegible] morze wiążąc się z zachodnią Europy.

Kiedy w szesnastym wieku Reformacja zniszczyła Zakon Kawalerów Mieczowych, rozpadło się także i państwo zakonne. Jego część północna oddała się pod opiekę Szwecji, pozostałe trzy krainy — zachodnia Kurlandia, wschodnia — Liwonia i południowo-wschodnia Łatgalia, w różny sposób wiązały się z Litwą, a poprzez nią — z Rzecząpospolitą. Przyjęta po stu latach przez Szwedów Liwonia nosi w polskiej tradycji historycznej imię Inflant Szwedzkich, Łatgalia zaś — to po prostu Inflanty Polskie.

Te rozgraniczenia polityczne po pewnym czasie stały się granicami wyznaniowymi i kulturowymi. Dominacja szwedzka wiązała się z protestantyzmem i obfitością kontaktów skandynawskich i germańskich, ziemie ciążące do Rzeczypospolitej upodobniały się do niej socjalnie i kulturowo i do pewnego stopnia skłaniały się do powrotu na katolicyzm.

W osiemnastym wieku nadmorskie regiony Europy Wschodniej stały się przedmiotem pożądania, a potem agresji, rosnącego w potęgę imperium rosyjskiego. W 1721 roku Rosja opanowała posiadłości szwedzkie, wprowadzając w nich, w miejsce dotychczasowej wolności osobistej chłopów, własny system poddańczy. W końcu tego samego stulecia ten sam los spotyka całą resztę terytorium Bałtów: drugi rozbiór Polski oznacza przecież rosyjską aneksję całości Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Potem była więc tu carska Rosja. Ale była inna niż ta na Białorusi, Ukrainie. I inna od tej Rosji, budowanej w „Priwislinskim Kraju". W tle miała gotyckie budowle Rygi i Revla, uniwersytet w Dorpacie (dzisiejsze estońskie Tartu), jako jedyny w całym imperium przypominał charakterem uczelnie niemieckie, a kultura otoczenia wieloma cechami przypominała północ i zachód Europy. Lud mówił po estońsku lub łotewsku, sfery oświecone — po niemiecku. Rosyjskość była w tym — niewielkim przecież — świecie Bałtów, czymś obcym i diametralnie różnym od tradycji swojskiej. Odległość etniczna i językowa sprawiały, że rusyfikacja musiała tu znaczyć zgodę na radykalne wynarodowienie: w tutejsze języki nie dawało się wtrącać, jak na Białorusi, poszczególnych słów rosyjskich, zmieniając je — należało zmienić wszystko.

Tak było w Estonii i na Łotwie. W jakiej jednak mierze ten obraz ewolucji dziejowej stosuje się także i do Litwy?

Litwa była inna — i swoje losy układała sobie inaczej.

LITWINI BYLI NAJSILNIEJSI...

Spośród pięciu plemion bałtyjskich Litwini z pewnością byli najsilniejsi.

Wkrótce po założeniu własnego państwa rozpoczęli rozległe podboje ziem ruskich i pod koniec XIV wieku dotarli aż na Podole. Zgodnie z obowiązującymi normami — przez baptysterium weszli do europejskiej wspólnoty, unia personalna zaś później dynastyczna, a wreszcie państwowa z Polską, uczyniła ich uczestnikami w podmiotowości politycznej bardzo wtedy ważnego państwa europejskiego.

Był to dla Litwinów awans duży, skokowa zmiana skali politycznego uczestnictwa w świecie, wyjście z historycznego cienia i radykalne przesunięcie się ku centrum międzynarodowego obrazu. Ryzyko polegało na zagrożeniu specyfiki własnej narodowej kultury, poddanej gwałtownemu wpływowi bardziej rozwiniętej historycznie, a jakościowo odmiennej kultury polskiej. Litwinów w Polsce, a zwłaszcza Polaków na Litwie, znalazło się wkrótce bardzo wielu.

Postępów polonizacji Litwy nikt wówczas nie badał, socjologów nie było, nikt więc nie wydziwiał — i rzecz cała postępowała niejako naturalnie. Faktem jest, że urzędy świeckie i kościelne w Wielkim Księstwie zarezerwowane były dla Litwinów, ale także faktem jest, że stopniowo litewskość stawała się lokalnym sposobem bycia Polakiem. Proces ten z początku dotyczył tylko możnowładców, później ogółu szlachty-posesjonatów, wreszcie nawet bardzo szerokiej rzeszy szlachty zagrodowej. Kiedy więc spolonizowały się już całe „okolice" szlacheckie, i gdy — wobec przemocy rosyjskiej, wkraczającej tu po upadku Rzeczypospolitej — polonizacja ta przekraczała już wymiar jedynie kulturalny i sięgała wspólnych z Polakami wystąpień powstańczych, wtedy trzeba było postawić pytanie o litewskość w sposób zupełnie nowy. Nie chodziło bowiem tylko o to, którędy przebiega granica między litewskością a polskością, ale o to, czym jest sama litewskość.

Czy Litwin z końca XIX wieku, od wielu stuleci mieszający się dobrowolnie ze słowiańskimi Rusinami, stanowiącymi ludność Wielkiego Księstwa od Nowogródka po Podole, Litwin, przez czterysta lat żyjący w orbicie polskiej — a więc też słowiańskiej — kultury, Litwin-katolik, bardzo gorliwy i wierny katolicyzmowi, mimo rosyjskich prześladowań, czy ten Litwin jest jeszcze Bałtem, takim jak jego krewniacy — Łotysz i Estończyk?

Tak brzmiało pytanie, jakie stawiali sobie budziciele litewskiego ruchu narodowego dokładnie przed stu dziesięciu laty. Jako zasadnicza groźba dla tożsamości litewskiej rozpoznana została słowiańskość.

Bohdan CYWIŃSKI

(Dokończenie nastąpi)

„Rzeczpospolita" 13—14 marca 1993 r.

SPOTKANIE KOMBATANTÓW W MIEDNIKACH

W Niedzielę Przewodnią (18 kwietnia) o godz. 11 w Miednickiej Szkole Średniej odbędzie się spotkanie żołnierzy Września, Kombatantów z Wilna i Wileńszczyzny.

Zapraszani są wszyscy chętni.

Inf. wł.

Chociaż chłody, ale już w domu.

Fot. M. Baranauskas

PREZENTUJE FOTOGRAFIK Z KŁAJPEDY

Wczoraj w Wileńskiej Galerii Fotograficznej (Didžioji 19) otwarto autorską wystawę Aleksandrasa Dabkevičiusa z Kłajpedy. Ekspozycja zawiera około 80 prac.

A. Dabkevičius jest znanym w republice i poza jej granicami fotografikiem. Od ponad 20 lat uczestniczy w republikańskich i międzynarodowych wystawach, zdobył 50 nagród.

Jego zdjęcia: „Akty", „Pejzaże", „Portrety", „Tematy" wyróżnia oryginalność form i wysoki poziom zawodowy.

Wystawa będzie czynna blisko dwa tygodnie.

R. ŠINKUNAS

NARODOWY BANK LITEWSKI

ustalił dla rozliczeń buchalteryjnych następujący stosunek talonów do kursu walut państw obcych (na 14—20 kwietnia):

Funt brytyjski	785.25
Dolar australijski	359.27
Szyling austriacki	44.79
Rubel białoruski	0.54
Frank belgijski	15.27
Korona duńska	81.29
Ecu	609.83
Korona estońska	39.53
Peseta hiszpańska	4.40
Lir włoski	0.32
Dolar USA	507.43
Jen japoński	4.50
Dolar kanadyjski	402.50
Rubel łotewski	3.79
Korona norweska	73.30
Gulden holenderski	280.76
Frank francuski	93.47
Rubel rosyjski	0.71
Dolar singapurski	308.77
Marka fińska	81.29
Korona szwedzka	65.94
Frank szwajcarski	346.75
Karbowaniec ukraiński	0.17
Marka niemiecka	318.42

RODZINA WYNAJMIE

jednopokojowe mieszkanie z telefonem w rejonie Pašilaičiai, Justiniškės, Viršuliškės albo Fabijoniškės.

Zwracać się: Vilnius, tel. 41-64-27.

(Zam. 1972)

FIRMA

skupuje miedź, brąz, mosiądz i ich złom, stare chłodnice samochodowe.

Zwracać się: Ukmerge (8-211) tel. 5-81-23. (Zam. 1931)

PRACA W POLSCE

Mężczyźni 20—35 lat.

Zwracać się: Vilnius, tel. 67-64-89.

(Zam. 1964)

Ekrany

VILNIUS — „Picasso — kurek" (USA) o 11, 13, 17, 19, 20.50. **„Nie jesteśmy aniołami"** (Niemcy — Hongkong, komedia) o 15. Wideo: **„Ślicznotka i potwór"** (kreskówka) o 13.15, 15.15.

AUŠRA — „Sitara" (2 serie, Indie) o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

DRAUGYSTE — „Plażowe dziewczyny" (USA, komedia) o 15.30, 19.20. **„Żmija"** (USA) o 17.20.

PERGALE — „Czarny kwadrat" (Rosja, krym.) o 12, 14, 16, 18, 20.

Kalendarium

• Czwartek (15.IV) jest 105 dniem 1993 r. Do końca roku 260 dni.

• Znak Zodiaku — Baran.

• Imieniny: Anastazji, Bazylego, Wacławy, Ludwiny, Leonida.

• Wschód Słońca — 6.17, zachód — 20.23. Długość dnia 14 godz. 06 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura 6—8 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy od —4 do +1, w dzień 5—10 stopni ciepła.

DOWCIPY numeru

SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Żona wraca z wakacji. Wchodzi do mieszkania i ze zgrozą [illegible], że nie ma mebli. Na [illegible] największego pokoju na [illegible] leży jej pijany mąż: — Kerik, gdzie są meble?

— Sprzedałem.

— A gdzie są pieniądze?

— W worach.

— W jakich worach? Gdzie one są?

— O tu, pod oczami.

NASI MILUSIŃSCY

Dziadek zasnął sobie w fotelu i głośno pochrapuje. Nagle budzi się, bo czuje, że ktoś kręci jego guzikiem od kamizelki.

— Co robisz wnuczusiu?

— Staram się złapać jakąś inną falę.

U LEKARZA

Pewien malarz namalował obraz przedstawiający człowieka na łożu śmierci.

— Co o nim sądzisz? — pyta się dumny ze swego dzieła malarz pokazując go przyjacielowi, z zawodu lekarzowi.

— Hm, wygląda na zaniedbane zapalenie wyrostka robaczkowego.

Z RÓŻNYCH SZUFLAD

W sklepie z obuwiem:

— Czy te buty są modne?

— Były, zanim zaczęła je pani przymierzać.

Telewizja

CZWARTEK, 15 KWIETNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Na uczniowskie ferie. 11.05 — 11.40 — Wideofilm „Krewni". 18.00 — Dziennik. 18.10 — Koncert. 18.30 — Audycja oświatowa „Witaj, Francjo". 19.00 — Dziennik. (ros.). 19.10 — Los Bałtyku. 19.40 — „Reily — as szpiegów". 20.35 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Wideofilm „Krewni". 22.20 — Klub polityków. 23.05 — Wieczorna muzyka. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — 0.15 — Wieczory.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Kojak" — serial prod. USA. 11.50 — „Z wiarą w nowe" — program redakcji katolickiej. 12.30 — „Pod tatarskim buńczukiem" — program dokumentalny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Klinika w Szwarzwaldzie" (11) — serial prod. niemieckiej. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.30 — Prawnik domowy. 19.40 — „Zulu Gula" — program satyryczny. 20.00 — Tęczowy minibox. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Kojak" — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedynce. 22.50 — XIV przegląd piosenki aktorskiej Wrocław-93. Recital Bożeny Krzyżanowskiej. 23.15 — „Pegaz". 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — „Zły" — film dok. 1.05 — Język włoski. 1.20 — Wiech na dobranoc. 1.25 — Już nowy dzień. 1.35 — To lubię. 2.15 — „Dzieje grzechu" — film fab. prod. polskiej. 4.15 — „Na całym świecie tego nie ma tylko w Tyszowicach" — film dok.

Ostankino

4.55 — Program. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — Film fab. „Po prostu Maria". 9.25 — W świecie zwierząt. 10.20 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Dla was, teatromani. 13.30 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.20 — Międzypaństwowy kanał Ostankina. 15.45 — Film anim. 16.15 — Po Syrii. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Moda dla milionów. 17.55 — O pogodzie. 18.00— Do lat 16 i więcej. 18.30 — Film fab. „Po prostu Maria". 19.15 — Polityka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Loto „Milion". 21.10 — Film fab. „Wiadomość". 23.00 — Dziennik. 23.20 — Wszystko możliwe. 23.50 — Ekspres prasowy. 24.00 — Piłka nożna.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. Program. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Filmy anim. 8.15 — Notabene. 9.10 — Spektakl TV „Wierzę". 10.15 — Amerykańskie kreskówki. 10.30 — Film dok. 10.40 — Paralele. 10.55 — Film fab. „Santa Barbara". 11.45 — Syberyjska ziemia". 12.25 — Wideopoezja. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — Reklama. Program. 13.25 — Film fab. „Ziemia Sannikowa". 14.55 — Film dok. 15.25 — Wieści. 15.40 — Gra bez przegranej. 16.05 — Filmy dok. 16.50 — Zjednoczenie M. 17.05 — Człowiek interesu. 17.35 — W parlamencie. 17.50 — M. Roszczyn. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Santa Barbara". 20.15 — Amerykańska kreskówka. 20.25 — W świecie auto- i motosportu. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Aleja wideoklipów. 22.40 — Na sesji RN FR. 23.15 — Nowe imiona w muzyce.

PIĄTEK, 16 KWIETNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Z zachodniego brzegu. 9.35 — Ferie szkolne. 11.15 — 12.05 — Wideofilm „Krewni". 18.00 — Dziennik. 18.10 — Koncert muzyki dawnej. 18.30 — Studio katolickie. 19.00 — Dziennik (ros.). 19.10 — Wideofilm „Sąsiedzi". 19.35 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.00 — Magazyn TV „Puls przedsiębiorczości". 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Gra TV „Tak. Nie". 22.30 — Aleja Wolności. 22.40 — To dopiero show. 23.00 — 24 kadry na sekundę.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Berlin Lady" (1) — film przygodowo-sensacyjny prod. francusko-niemiecko-włoskiej. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Program dla najmłodszych: „Ciuchcia". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Martin Luter King i jego dziedzictwo" (2-ost.). — film dok. prod. ang. 19.05 — Każdy ma prawo. 19.25 — „Randka w ciemno" — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Berlin Lady" (1) — film przygodowo-sensacyjny prod. francusko-włosko - niemieckiej. 22.55 — Zapis czasów — program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — „Hotel Terminus" (5-ost.) — film dok. prod. USA. 0.55 — Jutro nowy dzień. 1.05 — Legendy gitary — wyk. Brian May, Joe Satriani, Steve Vai, Nubo Rettencourt. 2.05 — Agnieszka Osiecka zaprasza. 3.00 — „Zaklęty dwór" (5) — serial TP. 3.55 — „Siódemka" w „Jedynce".

Ostankino

4.55 — Program. 5.00 — Wiadomości. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Film anim. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ameryka z M. Taratutą. 11.50 — Film fab. „34 pośpieszny". 13.10 — Film dok. „01 słucha". 13.20 — Film anim. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Program. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — Koncert. 15.25 — Film fab. „Przepiękna Wasylisa". 16.50 — Działalność. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — Międzynarodowy kanał Ostankina. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Ameryka z M. Taratutą. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — Program. 20.40 — Człowiek tygodnia. 20.55 — Film fab. „Lwia część". 22.25 — Biuro Polityczne. 23.20 — Wieczór muzyczny. 24.00 — Auto-show. 0.15 — Audycja rozrywkowa. Podczas przerwy o 23.00 — Wiadomości. 1.15 — Ekspres prasowy.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. Program. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Amerykańska kreskówka. 8.10 — Moja ojczyzna. 9.05 — Złote ostrogi. 9.35 — Folklor. 10.05 — Spektakl. 10.50 — W wolnym czasie. 11.05 — Film fab. „Santa Barbara". 11.55 — Biały kruk. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — Reklama. 13.25 — „i". 13.55 — Nostalgiczne wieczory. 14.25 — 20 sezon w Kałudze. 14.55 — Telegielda. 15.25 — Wieści. 15.40 — Wzrost. 16.10 — Zgasła gwiazda? 16.40 — Wyjaśnijmy. 17.00 — Film Disney'a. 17.50 — Film anim. 18.00 — Powrót Dymitra. 18.30 — Film anim. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Śmierć nie jest straszna". 21.00 — K-2. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.45 — Na sesji RN FR. 23.15 — Program „A". 0.15 — Mistrzostwa świata w gimnastyce.

Bankas HERMIS

Zwiększamy kapitał banku!

500 milionów talonów!

NOWE AKCJE!

WARTOŚĆ NOMINALNA — 50.000 TALONÓW

CENA EMISJI (SPRZEDAŻY) — 55.000 TALONÓW.

Wzywamy akcjonariuszy banku do odebrania swych dywidend. Jeżeli macie akcje po 50.000 talonów — oczekują Was 130 proc. dywidendy, jeżeli po 300 dolarów USA — to 25 proc. dywidend.

Zwracać się: Vilnius, Jogailos 9/1, I piętro, gab. 2, tel. 22-67-72, 22-47-57.

(Zam. 1956)

REMONTUJEMY

nadwozia, wykonujemy prace spawalnicze.

Zwracać się: Vilnius, tel. 55-22-46, 58-62-62 od godz. 20 do 22.

(Zam. 1957)

PO WYSOKIEJ CENIE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 1926)

SKUPUJĘ

nikiel i pallad, mogą być używane.

Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, albo w godzinach wieczornych — 64-20-12. (Zam. 1921)

SPRZEDAM

czarną glansowaną skórę na meble. Cena za 1 dcm² — 3500 talonów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 35-13-69.

(Zam. 1963)

JEŚLI CHCESZ PROWADZIĆ DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWO-PRODUKCYJNĄ NA TERENIE POLSKI, ZWRÓĆ SIĘ DO FIRMY „LEGIST",

która załatwi Ci formalności związane z rejestracją Twojej firmy, i otwarciem walutowego konta bankowego.

Adresy firmy w Warszawie:
biuro: ul. Mazowiecka 6/8 pok. 209
tel/fax (8.104822) 261796
oddział: ul. Stawki 1 m. 76
tel/fax (8.10482) 6356700

Zwracać się do przedstawiciela w Wilnie: tel. 67-34-25 po godz. 17.00.

(Zam. 1950)

FIRMA DROGO SKUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, Ciurlionio 9, tel. 63-27-15.

(Zam.

Po wysokiej cenie SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Rozliczamy się od

Zwracać się: Vilnius, gonines 6, tel. 24-... godz. 9—13, 14—... dniach pracy.

(Zam.

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Kudirkos 8, tel. 20-... w godz. od 9 do 13, 14 do 19.

(Zam.

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, wanoriu 65, gab. 20... dniach pracy od 8.00 17.00. Tel. 65-38-04, 65-56.

(Zam.

SKUPUJEMY

po dobrym kursie inwestycyjne od wszystkich mieszkańców Litwy.

Zwracać się: Vilnius, Juozapavičiaus (dawna Melnikaites) 10a — 101, tel. 35-31-24.

(Zam.

SKUPUJEMY

po wysokiej cenie czeki inwestycyjne od wszystkich mieszkańców Litwy.

Zwracać się: Vilnius (Vilnia), Pergales 33a, 67-28-79 w dniach roboczych od godz. 9 do 18, soboty w godz. 9—13.

(Zam.

SPRZEDAM

pralkę „Wiatka - automat" z dostawą i podłączeniem, kuchenkę elektryczną z piekarnikiem, papierosy „Winston".

Zwracać się: Vilnius, tel. 01-64, 57-32-19.

(Zam.

KUPIĘ

3- lub 4-pokojowe mieszkanie albo działkę pod budowę domu, czy też mogę zamienić mu, czy też mogę zamienić 2-pokojowe mieszkanie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 74-48.

(Zam.

Dyżurni wydania:
Jadwiga PODMOSTKO
Zbigiew MARKOWICZ
Teresa ZARK
Teresa STRUMIŁO
Aleksander SUBOTKIEWICZ

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2056, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 8 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 1089
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie [illegible] nych dokumentów — pr. Laisvės [illegible] 11 piętro, pokój 1102. Czynne od [illegible] do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-[illegible]

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. [illegible] svės 60, 11 piętro, pokój nr 1114, [illegible] lefon — 42-69-63.